dziś **SPORTOWY24**

- **Piłka nożna.** Elana Toruń zremisowała u siebie 1:1 z Kluczevią Stargard
- **Żużel.** Pres Toruń ma na koncie pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie
- **Koszykówka.** Fatalny mecz Twardych Pierników i wysoka przegrana

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek 27.04.2026 | Nr 97 (16991) Rok LIX | **www.nowosci.com.pl** Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Pan Dariusz **ruszył na pomoc kobiecie,** zaatakowanej nożem przy ul. Łyskowskiego w Toruniu **str. 3**

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Kryminalny Debiut Roku 2025 dla powieści „Trzy" Gabrieli **Pawliny str. 4**

Nr ISSN 0137-9259 Nr indeksu 350370

Co widzą kamery miejskiego monitoringu. Warto w niego inwestować? **str. 1 i 5**

REKLAMA 0011510915

ERSTE

Erste Bank Polska

WIERZ W SIEBIE

eprasa.pl 9cae02c71a

REKLAMA

0011510917

ERSTE

Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska**.

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzymy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

eprasa.pl 9cae02c71a

dziś SPORTOWY24

- **Piłka nożna.** Elana Toruń zremisowała u siebie 1:1 z Kluczevią Stargard
- **Żużel.** Pres Toruń ma na koncie pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie
- **Koszykówka.** Fatalny mecz Twardych Pierników i wysoka przegrana

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek 27.04.2026 | Nr 97 (16991) Rok LIX | www.nowosci.com.pl

Pan Dariusz **ruszył na pomoc kobiecie,** zaatakowanej nożem przy ul. Łyskowskiego w Toruniu **str. 3**

FOT. KMP TORUŃ

Kryminalny Debiut Roku 2025 dla powieści „Trzy" Gabrieli **Pawliny str. 4**

Toruń i Getynga **nagrodziły wybitnych twórców str. 2**

Motocykle w powietrzu

Na torze przy ul. Bielańskiej w Toruniu kibice oglądali zmagania motocrossowych zawodników z całej Polski. Emocji nie brakowało od pierwszych startów **str. 16**

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

BEZPIECZEŃSTWO CO WIDAĆ NA EKRANACH MONITORINGU?

Alkohol na czele interwencji

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Straż Miejska w Toruniu właśnie podsumowała pierwszy kwartał działania miejskiego monitoringu. Wyniki dają do myślenia.

Po raz kolejny na czele listy najczęstszych zdarzeń znalazło spożywania alkoholu w miejscu zabronionym (235 interwencji). Tego mundurowi pilnują i za to amatorów „picia pod chmurką" gonią - czy to się komuś podoba, czy nie. Za łamanie prawa w tym zakresie grozi przynajmniej pouczenie, ale i nierzadko bywa i mandat. Samych interwencji jednak wobec osób nietrzeźwych przez kwartał wiele nie było - 22.

Częstszym powodem interwencji były awarie i uszkodzenia w komunalnej infrastrukturze (aż 269). Miejsce trzecie na podium natomiast zamyka niechlubny proceder „zanieczyszczania miejsc publicznych". Wobec brudasów różnej maści mundurowi interweniowali często, bo 179 razy przez kwartał.

Dzięki kamerom miejskiego monitoringu podjęto 30 interwencji związanych z wykroczeniami drogowymi. Dużo to czy mało? Na pewno temat jest do dyskusji.

Miejski system monitoringu sukcesywnie jest rozwijany. Inwestowano tu zarówno pieniądze z miejskiego budżetu, jak i pozyskiwane dotacje. W budżecie na 2026 rok znalazły się zarówno środki na modernizację istniejących kamer, jak i rozbudowę sieci o nowe punkty kamerowe.©℗

Więcej na str. 5

Co z willą na Podgórzu wpisaną do rejestru zabytków?

Zabytkowa, XIX-wieczna willa Jaugschów wciąż jeszcze stoi przy ulicy Poznańskiej 30-32 w Toruniu. **Jednak nadal jest zrujnowana i niezabezpieczona**. Mieli się w niej pojawić również bezdomni **str. 4**

eprasa.pl 9cae02c71a

Beata Busz

HEJT NASZ POWSZEDNI

Podczas gdy wielu z nas było wstrząśniętych tragiczną śmiercią posła Łukasza Litewki, dzieląc się swoim smutkiem w sieci, pewien rekonstruktor historyczny z Torunia wysmarował zgoła odmienną opinię. Zamieścił w mediach społecznościowych taki oto komentarz (pisownia oryginalna): „No taką lewicę to ja szanuje sami eliminuja się (szkoda że tak późno; powinni już w łonie matki wychustac się na pępowinie). Jak to szło? Dobry lewak to martwy lewak? P.s. a teraz wazyscy razem do kolejnych: jeszcze jeden! Jeszcze jeden! Co kolejne? Czazasty? P.S. 2 można rzec „śmierć ku chwale Ojczyzny". Warto dodać, że wpis był okraszony uśmiechniętymi emotikonami.

W głowie mi się nie mieści, jak coś takiego można napisać. Rozumiem, że można nie sympatyzować z partią reprezentowaną przez posła Litewkę, ale przede wszystkim zginął człowiek. Miał dopiero 36 lat, większość życia była przed nim. Miał swoich bliskich, którzy po nim płaczą. Miał swoje plany, marzenia… Jak można nie mieć szacunku do ludzkiego życia?! Co z tego, że pan rekonstruktor usunął - pod wpływem fali krytyki - wpis. Co z tego, że przeprosił: „Jest mi niezmiernie przykro i wstyd za tak haniebny wpis. Absolutnie nie powinno się to zdarzyć" - mówił Polskiemu Radiu PiK. Refleksja przyszła zbyt późno . Jad się rozlał, poszedł w świat.

Często machamy ręką na hejt. Przyzwyczailiśmy się już trochę do niego. Nie reagujemy, bo twierdzimy, że i tak nie można nic z tym zrobić. To błąd. Niedawno zapadł wyrok - jeszcze nieprawomocny - na emerytkę z Torunia, która hejtowała Owsiaka. Sprawą wspomnianego na wstępie wpisu - na skutek zawiadomienia - też zajmuje się już policja. Inną, choć krótszą niż sądową drogę wybrała Dorota Wellman. Postanowiła skonfrontować się ze swoim „najwierniejszym" hejterem osobiście. Odwiedziła go w miejscu pracy i w obecności jego współpracowników poprosiła, by powiedział jej prosto w twarz to, co wypisywał wcześniej w internecie. „W życiu nikt mnie tak nie przepraszał. Płakał" - opowiadała Wellman. Coraz częściej widzę też, że hejtowane osoby odważnie zamieszczają na swoich profilach zdjęcia hejterów wraz z ich obraźliwym wpisem.

Obojętnie jak, ale reagujmy! Bo najgorsze co możemy zrobić, to być obojętni. Niech hejterzy poczują nasz oddech na plecach, niech wiedzą, że nie ma naszej zgody na takie zachowanie. Tym bardziej, że jest już mnóstwo przykładów, iż złe słowo potrafi nawet zabić. Choć ten świat jest dla mnie coraz dziwniejszy, to wciąż mam nadzieję, że ludzi dobrej woli jest więcej . STOP HEJT! ©℗

0011515511

Z głębokim smutkiem żegnamy

ś†p

Emilię Sobiecką

nauczycielkę chemii
w I Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu.

Oddana wychowawczyni młodzieży,
niezwykle lubiana i zaangażowana,
na zawsze pozostanie w pamięci uczniów,
nauczycieli i współpracowników.

Odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej,
chlubnie wpisała się
w najlepsze tradycje oświatowe Torunia.

Pogrążonej w żałobie
Rodzinie, Bliskim
oraz
społeczności szkolnej
składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

Prezydent
Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
wraz z Radnymi Miasta Torunia

Jutro w „Nowościach"
Strefa Biznesu

- Małe firmy walczą o dostęp do miliardowych kontraktów.
- Marazm na rynku pracy trwa w najlepsze

Toruń i Getynga nagrodziły wybitnych twórców

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Poznaliśmy laureatów jubileuszowej XXX edycji Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego. Trafiły one do Elizy Kąckiej oraz Lutza Seilera.

Nagroda Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego przyznawana jest od 1996 roku przez władze partnerskich miast Torunia i Getyngi. Wyróżnienie honoruje autorów, „których słowo tworzy ideały i wartości, łącząc ludzi, społeczeństwa i narody we wspólnej rozmowie".

Nagroda nie jest przyznawana za konkretną publikację czy etap twórczości, lecz za całościowy wkład w humanistykę, dialog międzykulturowy i budowanie porozumienia między narodami. Literatura staje się tu medium wartości - narzędziem przekraczania granic języka, kultury i historii. Idea nagrody pozostaje niezmienna od momentu jej powstania - ma ona przypominać o tym, co wspólne, a nie dzielące. W świecie pełnym napięć i podziałów literatura nadal potrafi być przestrzenią dialogu i zrozumienia.

FOT. FB/NADESŁANE

Laureaci tegorocznej nagrody Torunia i Getyngi

Eliza Kącka tegoroczną laureatką

Polską laureatką została Eliza Kącka, pisarka, eseistka i literaturoznawczyni związana z Uniwersytetem Warszawskim, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jej twórczość łączy refleksję naukową z literacką wrażliwością. Autorka porusza się swobodnie zarówno w świecie akademickim, jak i w formach bardziej osobistych: esejach, felietonach czy prozie. Jest autorką monografii o Stanisławie Brzozowskim i Cyprianie Norwidzie.

Nagroda Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego przyznawana jest od 1996 przez władze Torunia i Getyngi.

Szczególne uznanie przyniosła jej książka „Wczoraj byłaś zła na zielono", nagrodzona Nagrodą Literacką Nike. To poruszająca, autobiograficzna opowieść o relacji matki z neuroróżnorodną córką, w której język staje się narzędziem opisu odmienności, emocji i codzienności. Twórczość Kąckiej wyróżnia się wyjątkową dbałością o słowo i umiejętnością wydobywania znaczeń z jego niedoskonałości.

Lutz Seiler z kolejną nagrodą

Nagrodę po stronie niemieckiej otrzymał Lutz Seiler, poeta i prozaik, jeden z najważniejszych współczesnych pisarzy niemieckich. Dorastał w NRD, co silnie wpłynęło na jego twórczość.

Zadebiutował jako poeta, jednak międzynarodową sławę przyniosła mu powieść „Kruso", za którą otrzymał Deutscher Buchpreis. Książka stanowi literackie rozliczenie z rzeczywistością NRD i opowiada o poszukiwaniu wolności w schyłkowym okresie istnienia tego państwa. Osadzona na wyspie Hiddensee historia łączy refleksję historyczną z poetycką wrażliwością i licznymi odniesieniami literackimi.

Seiler jest laureatem wielu prestiżowych nagród, w tym Georg-Büchner-Preis czy Preis der Leipziger Buchmesse. Jego twórczość konsekwentnie podejmuje temat pamięci, tożsamości i przemian społecznych.

Nagrody Miast Partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego. To jedno z najważniejszych polsko-niemieckich wyróżnień literackich, które od blisko trzech dekad honoruje twórców budujących mosty między kulturami.

Uroczyste wręczenie nagrody odbędzie się 22 listopada 2026 roku w Grodzie Kopernika.©℗

Judoczka z Torunia z sukcesem wśród seniorek

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Amelia Bagniewska, zawodniczka Uczniowskiego Klubu Sportowego Kodokan Toruń, stanęła na podium zawodów Pucharu Polski w kategorii seniorek.

Judoczka z Torunia dotąd odnosiła wiele sukcesów w kategoriach juniorskich. Niedawno wystartowała w zawodach Pucharu Polski w Warszawie. Tym razem rywalizowała z seniorkami.

- Amelia nie rozpoczęła turnieju najlepiej, ponieważ pierwszą walkę przegrała. Pokonała ją późniejsza zwyciężczyni zawodów. Mobilizacja Amelii w kolejnych pojedynkach była jednak ogromna i odniosła w nich zwycięstwa. Dwa zakończyła przed czasem - opowiada Roman Wiwatowski, trener Amelii Bagniewskiej w UKS Kodokan Toruń.

Niezwykle emocjonująca była walka toruńskiej judoczki o brązowy medal.

- Amelia miała ten pojedynek pod kontrolą. Prowadziła go w bardzo dojrzały sposób, chociaż jej rywalka była bardziej doświadczoną zawodniczką - mówi Roman Wiwatowski.

Amelia Bagniewska studiuje na kierunku sport i wellness na UMK i wciąż należy do grupy juniorek. Brązowy medal w Pucharze Polski seniorek jest jej pierwszym krążkiem w starszej kategorii wiekowej.

Dodajmy, że jej start w zawodach w Warszawie był możliwy dzięki finansowaniu rozwoju sportu przez Gminę Miasta Toruń.©℗

FOT. NADESŁANA/UKS KODOKAN TORUŃ

Amelia Bagniewska z brązowym medalem

eprasa.pl 9cae02c71a

Szef policji podziękował za odwagę

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Pan Dariusz ruszył na pomoc kobiecie zaatakowanej nożem przy ul. Łyskowskiego w Toruniu. Jego zeznania pomogły też prokuratorze. Za odwagę podziękował mu szef toruńskiej policji.

Przypomnijmy, że kilka dni temu mąż zaatakował i ciężko ranił nożem panią Agnieszkę w jej miejscu pracy - w zakładzie krawieckim w „Kwadracie" przy ul. Łyskowskiego.

FOT. KMP TORUŃ

W miniony czwartek szef toruńskiej policji wręczył panu Dariuszowi (z lewej) list gratulacyjny

Podziękowania i list gratulacyjny

- Świadkiem tego niebezpiecznego zajścia był pan Dariusz, który bez wahania ruszył z pomocą pokrzywdzonej. Narażając własne życie i zdrowie, jeszcze przed przyjazdem służb skutecznie wsparł zagrożoną kobietę, przyczyniając się do ograniczenia skutków zdarzenia - podkreśla Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

W uznaniu za jego postawę, w czwartek 23 kwietnia w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w Toruniu odbyło się spotkanie, na które mieszkaniec Torunia został zaproszony przez komendanta miejskiego policji. Podczas uroczystości insp. Witold Markiewicz, w obecności swojego zastępcy kom. Bartosza Kryszaka, osobiście podziękował mężczyźnie za jego odwagę, zdecydowanie oraz wzorową postawę obywatelską.

- Komendant wręczył Panu Dariuszowi list gratulacyjny, podkreślając, że jego zachowanie jest przykładem odpowiedzialności społecznej i gotowości do niesienia pomocy innym w sytuacjach zagrożenia - relacjonuje rzeczniczka.

Policjanci przy okazji tej sprawy apelują, by w obliczu niebezpieczeństwa zawsze kierować się rozwagą. Nie zmienia to jednak faktu, takie postawy, jak zaprezentowana przez Pana Dariusza, zasługują na szczególne uznanie.

Zaatakowana nożem 47-letnia pani Agnieszka przebywa w szpitalu. Odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Jak opisuje to jej rodzina, m.in. straciła nerkę. W lecznicy każdy dzień oznacza walkę o jej oddech. Na leczenie, rehabilitację i ratowanie miejsca pracy krawcowej rodzina założyła zbiórkę .

Co natomiast dzieje się ze sprawcą dramatu? Sławomir P. (lat 54) usłyszał prokuratorskie zarzuty usiłowania zabójstwa własnej zony i spowodowania u niej ciężkich obrażeń ciała. Został formalnie zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Za zarzucane mu czyny 54-letniemu mężczyźnie grozi kara nawet dożywotniego więzienia.

Zeznania pana Dariusza były bardzo istotne

Postawa pana Dariusza była też cenna dla Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód. Śledczy podkreślają to w specjalnie wydanym komunikacie.

Po pierwsze, potwierdzają w nim odwagę mężczyzny.

-Usłyszał krzyki kobiety wołającej o pomoc i natychmiast podjął interwencję. Bez zastanowienia, forsując okno ruszył z pomocą pokrzywdzonej. Udzielił jej skutecznego wsparcia przyczyniając się do ograniczenia skutków zdarzenia, tym samym narażając własne życie i zdrowie - zaznacza prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prokuratury.

Po drugie, śledczy wskazują na wagę zeznań pana Dariusza. Sławomirowi P. bowiem szybko udało się postawić zarzut usiłowania zabójstwa żony - ale już w oparciu o mocny materiał dowodowy.

- Jego częścią były zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia - Dariusza G., który udzielił pokrzywdzonej pomocy, a którego relacja była niezmiernie istotna na dla ustaleń stanu faktycznego - przekazuje prokuratura.

Przy okazji tego komunikatu prokurator Izabela Oliver informuje, że podczas przesłuchania podejrzany Sławomir P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na swój proces poczeka za kratami - innego scenariusza nikt sobie tutaj nie wyobrażał.

- Z uwagi na potrzebę zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, obawę mataczenia procesowego, zagrożenia surową karą pozbawienia wolności, w tym obawę ucieczki podejrzanego, a także uzasadnioną obawę popełnienia przez niego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Toruniu wniosek o zastosowanie wobec mężczyzny środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd do tego wniosku się przychylił - kończy rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011514312

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić – łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze – obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Polsce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześc. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG – o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce – specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU – jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska – jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków – przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych – możliwe jest ograniczanie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku – wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

eprasa.pl 9cae02c71a

Toruń

Kryminalny debiut dla Gabrieli Pawliny

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W sobotni wieczór podczas gali w Książnicy Kopernikańskiej poznaliśmy laureata nagrody Kryminalny Debiut Roku 2025, przyznawanej w ramach festiwalu Gwiazdozbiór Kryminalny.

Nagroda, która z roku na rok zyskuje na prestiżu, trafia do autorów najlepszych debiutanckich powieści kryminalnych wydanych w Polsce. W tegorocznej edycji o zwycięstwo rywalizowały cztery nominowane tytuły:
- „Trzy" Gabrieli Pawliny,
- „Matilde" R.A. Olka,
- „Zamglone" Marcela Frątczaka,
- „Wolta" Dariusza Gizaka.

W sobotę uczestnicy mogli spotkać się z nominowanymi nie tylko podczas gali, ale także na specjalnie zorganizowanym spotkaniu.

Nazwisko zwycięzcy ogłoszono w sobotni wieczór podczas gali finałowej. Kryminalnym Debiutem 2025 została książka Gabrieli Pawliny „Trzy".

Laureat oprócz prestiżowego tytułu otrzymał nagrodę finansową w wysokości 25 tysięcy złotych. Wyróżniono także redaktora zwycięskiej książki, który odebrał nagrodę w wysokości 4 tysięcy złotych.

Konkurs na Kryminalny Debiut Roku to jeden z najważniejszych punktów programu festiwalu. To właśnie tutaj nowe nazwiska mają szansę zaistnieć na rynku wydawniczym i zwrócić uwagę czytelników oraz krytyków. Jak podkreślają organizatorzy, poziom zgłoszeń w tym roku był wyjątkowo wysoki - do konkursu zgłoszono aż 26 tytułów.

I choć oficjalna część zakończyła się w niedzielę, 26 kwietnia, warto przez cały czas śledzić media społecznościowe oraz stronę internetową festiwalu, bo tam ogłaszane są kolejne spotkania autorskie, które będą trwać przez kolejne miesiące.©℗

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Kryminalnym Debiutem 2025 została książka Gabrieli Pawliny „Trzy". Autorka otrzymała 25000 złotych

SPROSTOWANIE

Alior Bank działa na starówce

W mojej publikacji „Jedni zamykają biznesy, inni otwierają nowe" („Nowości" 22.04.2026) omyłkowo podałam, że nie działa oddział Alior Banku przy ul. Małe Garbary 2 w Toruniu.

Placówka działa. Za błąd przepraszam!

Małgorzata Oberlan

Co z willą na Podgórzu wpisaną do rejestru zabytków?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Zabytkowa, XIX-wieczna willa Jaugschów wciąż jeszcze stoi przy ulicy Poznańskiej 30-32, jednak nadal jest zrujnowana i niezabezpieczona. Mieli się w niej pojawić bezdomni.

Willę przy ulicy Poznańskiej 30-32 zbudował jeszcze w XIX wieku Adam Jaugsch, nestor bardzo zasłużonej dla Podgórza i Torunia rodziny przedsiębiorców z branży mięsnej. Przez wiele lat było to miejsce cieszące oko nie tylko architekturą, ale również pięknym ogrodem. W ostatnich dekadach z dawnej świetności pozostały jednak tylko cienie, a w ostatnich latach nawet one poznikały. Właściciele budynku się zmieniali, willa stała się opuszczoną ruiną.

Latem 2023 roku coś się zaczęło zmieniać. Ktoś zabrał się za karczowanie dżungli, w którą zamienił się ogród. Jak się wtedy dowiedzieliśmy, prace porządkowe zlecił nowy prywatny właściciel. Przyglądaliśmy się temu z nadzieją, bo stan willi był już taki, że kolejnych lat porzucenia mogła ona nie przetrzymać. Dodatkowym impulsem była informacja, że właściciel przygotowuje się do inwestycji związanej z remontem i przebudową budynku jednorodzinnego na wielorodzinny.

FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Tak prezentuje się wpisana do rejestru zabytków willa Jaugschów oraz jej otoczenie

Jak udało nam się ustalić, chodziło o zagospodarowanie działki, była mowa o zabudowie pierzejowej, zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania. Plany te nie wyszły poza fazę analiz, ale i tak brzmiały niepokojąco. Szlachectwo zobowiązuje, są rzeczy, których z zabytkowymi budynkami o bogatej historii i dużym znaczeniu, robić nie należy. W 2023 roku willa nie była jeszcze wpisana do rejestru zabytków, jednak niebawem Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków dopełnił formalności, o czym poinformował na początku marca ubiegłego roku.

Dotarły do nas niepokojące sygnały o tym, że budynek nie jest odpowiednio zabezpieczony i pojawili się w nim bezdomni.

Zabytek jest zatem chroniony prawem, ale niespecjalnie się to przekłada na stan jego murów. Dotarły do nas niepokojące sygnały o tym, że budynek nie jest odpowiednio zabezpieczony i pojawili się w nim bezdomni. Co tam się dzieje? Czy właściciel nadal pozostaje ten sam? Czy obiekt jest monitorowany przez odpowiednie służby?

- Aktualnie trwa dodatkowo wpis do rejestru zabytków otoczenia tzw. willi Jaugschów przy ul. Poznańskiej 30-32. Według dostępnych danych właściciel obiektu się nie zmienił - odpowiedział nam Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego, odsyłając po szczegóły do WUOZ-u, który m.in. odpowiada za uzupełnianie rejestru zabytków.

- Willa Jaugscha i historyczne ogrodzenie zostały wpisane do rejestru zabytków ostateczną decyzją z 25 listopada 2024 roku. Obecnie trwa postępowanie w sprawie wpisu do rejestru zabytków otoczenia willi - wyjaśnia Izabela Brzostowska, Wojewódzki Konserwator Zabytków w Toruniu. - W odniesieniu do budynku willi kompetencje ma Miejski Konserwator Zabytków, natomiast bezdomni pozostają poza kompetencjami służb konserwatorskich.

Owszem. Służby konserwatorskie nie zajmują się również gaszeniem pożarów, jednak miewają do czynienia z ich skutkami. Bardzo zatem prosimy straż miejską, policję i konserwatora miejskiego, aby zwrócili na ten budynek uwagę. ©℗

12-letni wyrok za zabójstwo na Rubinkowie

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Na 12 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Toruniu Barbarę C., oskarżoną o zabójstwo nożem swojego konkubenta. Do zbrodni doszło w mieszkaniu przy ul. Przybyłów na Rubinkowie.

Sąd wskazał, że kobieta karę ma odbyć w systemie terapeutycznym.

- Wyrok ten jednak jest nieprawomocny - zaznacza Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

A to oznacza, że zaskarżyć go mają prawo zarówno obrońca kobiety - adwokat Tomasz Flis, jak i oskarżająca nożowniczkę Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Na razie jeszcze nie wiadomo, czy któraś ze stron się na to zdecyduje.

Barbara D. pozostaje w areszcie. Jest w nim od momentu zatrzymania, czyli 25 listopada 2024 roku. Na ogłoszenie wyroku w Sądzie Okręgowym w Toruniu nie chciała być z niego doprowadzona. Jej obecność nie była obowiązkowa, więc sąd ogłosił treść orzeczenia bez jej udziału.

FOT. POLSKA PRESS

Wyrok w sprawie zabójstwa konkubenta orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu. To 12 lat więzienia

Przypomnijmy, że do tych tragicznych w skutkach wydarzeń doszło w jednym z mieszkań przy ul. Przybyłów, na toruńskim Rubinkowie, 23 listopada 2024 roku. To była sobotnia. Pomiędzy Barbarą C. a jej konkubentem doszło do awantury. Skutki okazały się dla mężczyzny tragiczne.

53-letnia obecnie Torunianka chwyciła za nóż kuchenny o standardowej długości ostrza 8,5 cm. Zadała jeden cios w klatkę piersiową mężczyzny - w jej lewą część, czyli okolice serce. Długość kanału rany wynosiła 10 cm, co świadczy o sile uderzenia. I ten jeden cios wystarczył...

Ostrze przebiło worek osierdziowy i ścianę lewej komory serca. „Czym spowodowała ostre zaburzenia hemodynamiczne w wyniku pourazowego uszkodzenia mięśnia sercowego, prowadzące w konsekwencji do zgonu pokrzywdzonego" - podano w akcie oskarżenia.

„Zadając cios nożem kobieta była w stanie przewidzieć skutki swego czynu i liczyła się z tak tragicznym jego skutkiem" - do takiego wniosku doszła zarówno po śledztwie Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód, jak i Sąd Okręgowy podczas procesu. Formalnie Barbarze C. za zabójstwo groziła kara nawet dożywotniego więzienia. ©℗

eprasa.pl 9cae02c71a

Czego nie widzą kamery miejskiego monitoringu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

691 kamer w ramach miejskiego monitoringu obserwuje Toruń. Co widzą, a czego nie dostrzegają? Setki interwencji dowodzą, że udaje się sporo wyłapać. Miasto inwestuje w rozwój tej sieci.

Straż Miejska w Toruniu właśnie podsumowała pierwszy kwartał działania miejskiego monitoringu. Wyniki dają do myślenia.

Co rejestrują urządzenia?

Przypomnijmy, że system tworzy obecnie już 555 kamer miejskich (głównie na terenie Zespołu Staromiejskiego) oraz dodatkowo 136 kamery na obszarze zarządzanym przez Młodzieżową Spółdzielnie Mieszkaniową oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Kopernik". Za całodobową obsługę operatorską systemu odpowiadają pracownicy Referatu ds. Monitoringu Wizyjnego Straży Miejskiej w Toruniu.

Co rejestrują urządzenia i wyłapują czujne oczy patrzących w nie ludzi? Tylko przez kwartał (od stycznia do końca marca br.) zauważone sytuacje - czasem dramatyczne - były impulsem do 896 interwencji mundurowych. To dużo - te statystyki wciąż rosną.

Wspomnianych 896 interwencji podjęli się: Straż Miejska (451), 49 - policja (49), 396 - dyżurny TCZK i inne instytucje (396). Zdarzenia i interwencje, które miały miejsce głównie na starówce, dotyczyły naprawdę całego życiowego spektrum.

Po raz kolejny na czele listy najczęstszych zdarzeń znalazło spożywania alkoholu w miejscu zabronionym (235 interwencji). Tego mundurowi pilnują i za to amatorów „picia pod chmurką" gonią - czy to się komuś podoba, czy nie. Za łamanie prawa w tym zakresie grozi przynajmniej pouczenie, ale i nierzadko bywa i mandat. Samych interwencji jednak wobec osób nietrzeźwych przez kwartał wiele nie było - 22.

Zdecydowanie najczęstszym jednak powodem interwencji były awarie i uszkodzenia w komunalnej infrastrukturze (aż 269). Miejsce trzecie na podium natomiast zamyka niechlubny proceder „zanieczyszczania miejsc publicznych". Wobec brudasów różnej maści mundurowi interweniowali często, bo 179 razy przez kwartał.

FOT. SM TORUŃ

System tworzy obecnie 555 kamer miejskich i 136 kamery na obszarach zarządzanych przez spółdzielnie mieszkaniowe

- Kolejne interwencje dotyczyły udzielenia pomocy osobom będącym w potrzebie (65), natarczywego zaczepiania, żebractwa (15) i zakłóceń spokoju i porządku publicznego (25) - wylicza Jarosław Paralusz, rzecznik toruńskich municypalnych.

Nieliczne, ale jednak były akcje mundurowych wobec sprawców aktów wandalizmu, niszczenia mienia (4 interwencje) czy nielegalnego handlu (jedna).

Przestępstwa i wykroczenia drogowe

Najpoważniejsze interwencje związane były już z potencjalnymi przestępstwami.

- Dotyczyły posiadania i zażywania środków odurzających, substancji psychotropowych (13 interwencji przez kwartał), bójek (18) i kradzieży mienia (3 interwencje) - podaje Jarosław Paralusz.

A wykroczenia drogowe? Te zawsze budzą emocje wśród mieszkańców. Bo z jednej strony lubimy tradycyjnie ponarzekać, że „straż miejska to tylko od zakładania blokad na koła jest". Z drugiej jednak - sami zgłaszamy i oczekujemy interwencji np. wobec nieprawidłowego parkowania. Czytelnicy „Nowości" natomiast regularnie sygnalizują, że po starówce jeżdżą samochody.

Przez cały kwartał, jak przekazuje rzecznik municypalnych, dzięki kamerom miejskiego monitoringu podjęto 30 interwencji związanych z wykroczeniami drogowymi. Dużo to czy mało? Na pewno temat jest do dyskusji.

Miejski system monitoringu sukcesywnie w Toruniu jest rozwijany. Inwestowano tu zarówno pieniądze z miejskiego budżetu, jak i pozyskiwane dotacje z zewnątrz. W budżecie na 2026 rok znalazły się zarówno środki na modernizację istniejących kamer, jak i rozbudowę sieci o nowe punkty kamerowe.

Po pierwsze, są środki na rozbudowę platformy serwerowej. W latach 2025-2026 na ten cel przeznaczono nieco ponad 1 milion złotych, z czego ponad 870 tysięcy złotych pochodzi z dofinansowania unijnego. Aktualna modernizacja obejmuje też siedem punktów kamerowych w obszarze starówki, Stawek i Podgórza. Dodatkowo zaplanowano wykonanie projektu dla 22 nowych punktów kamerowych i ustawienie 10 nowych kamer. Kontynuowana jest też wymiana 34 punktów kamerowych na nowoczesne urządzenia IP (na starym mieście i Bydgoskim Przedmieściu).

W ramach Budżetu Obywatelskiego natomiast realizowany jest projekt „Rudak - bezpieczne przystanki, bezpieczne przejścia", polegający na budowie punktów kamerowych na skrzyżowaniach: Rypińskiej z Otłoczyńską, Rypińskiej z Rudacką, Rudackiej z Otłoczyńską. Zaplanowano też monitoring na ul. Rudackiej na wysokości 80 numeru. Chodzi o nadzór przejść podziemnych i przystanków autobusowych.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

0011512999

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata – wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wziął m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

– *Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i potencjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy* – wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

– *To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków – sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unia Europejska* – ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.

Symbol czy realna korzyść?

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

– *Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie* – podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa"

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

– *Polska może wnieść do G20 bardzo wiele – przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw – realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 – jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych* – mówił Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmacnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia – od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

eprasa.pl 9cae02c71a

Wolny - szybki - szybki - wolny, czyli świat bez kelnerów nie byłby światem! I stąd to tango

Alicja Polewska
alicja.polewska@polskapress.pl

Od śmiechu bolą mnie policzki, od oklasków - dłonie. Gardło zdarłam od okrzyków zachwytu. Wszystko przez „Tango kelnerów" w Teatrze Muzycznym w Toruniu.

- Wiek? - pyta oberkelner aplikantkę do pracy w lokalu.

- XX! Ale może być starożytny, średniowiecze... - pada szybka odpowiedź.

- Yyyy?! - wzrok sunie wzdłuż postaci i skupia się na twarzy.

- Że ja? 30 ... kilka lat temu.

Na sali wybucha huragan oklasków i śmiechu. Właśnie - śmiechu: serdecznego, przejawu czystej radości, a nie rechotu. Bo w tym przedstawieniu wszystko jest lekkie, ubrane w zwiewny peniuar. Z nutką pikanterii. W zupełnie starym stylu.

Oto przenosimy się dobre sto lat wstecz, kiedy w Toruniu tłoczno było od kawiarń, restauracji, knajp i tancud; Cafe Tivoli, Arturshof Restaurant, Leśny Domek, Kawiarnia Esplanade czy Concoria... Tam toczy się kelnerskie życie niczym w „Zaklętych rewirach", tańczą girlaski, panny kuchenne marzą o godziwym zarobku, a policaje w pikielhaubach prowadzą śledztwo zlecone przez szacowną matronę, której w głowie się nie mieści, że jej małżonek może mieć upodobanie bywać w takich miejscach jak Piwnica Złoczyńców przy Żeglarskiej 27 (to niemal po sąsiedzku Teatru Muzycznego).

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Hanka (Katarzyna Dmoch) szuka pracy w męskim zawodzie, więc musi się ukrywać pod męską aparycją

Jakub Przebindowski czerpie z tamtych czasów bez ograniczeń, a robi to z lekkością i fantastycznym wyczuciem tematu. Ponoć wszystko zaczęło się od książki w witrynie księgarni Atlas przy Szerokiej. To były „Knajpiane historie" Katarzyny Kluczwajd. Dzięki niej było już wiadomo, gdzie potoczy się akcja najnowszego przedstawienia TM. Wybór bohatera, a właściwie bohaterów też był oczywisty - kelnerzy. Odziany w białą krótką marynarkę, pod muchą i w wyglansowanych trzewikach „pan starszy" był nieodłącznym elementem kawiarniano-restauracyjnego biznesu, bo: „Bez kelnerów gość jest jest jak bez ręki" - śpiewa kelnerski chór.

Kelnerski fach to było nie byle co. Rodzajów samych łyżek i łyżeczek potrzebnych, by posiłek miał stosowną oprawę, było dobrze ponad dwadzieścia! Do tego kontredans podczas podawania np. zupy - od razu nalanej do talerza, w bulionówce czy w wazie, a jeśli w wazie - to czy pan szanowny życzy sobie sam wlać, czy też pozwoli zrobić to obsłudze... Srebrne tace, wykrochmalone obrusy i serwety zawiązane pod szyją, kryształowe karafki i kieliszki, a na zapleczu - kotlet siekany z resztek, bo mielone już wyszło, a pan radca życzy sobie dzisiaj właśnie z karty, do tego wino „chrzczone" woda i octem. A wszystko podane z niskim ukłonem, przyklejonym uśmiechem. Z nadzieją na godziwy napiwek, którym i tak trzeba się będzie podzielić ze starszym kelnerem.

Toruński teatr nie ma stałego zespołu, ale dorobił się grona regularnie tutaj występujących aktorów, jak Rafał Szatan, Katarzyna Jamroz, Marta Burdynowicz, Katarzyna Dmoch, Julia Turczynowicz - Suszycka, Michał Zacharek, Krzysztof Godlewski, Michał Słomka. Widać i czuć, że świetnie się ze sobą czują i rozumieją, a w przedstawienie wkładają serce i rozum. Bo kiedy słyszymy „Libertango" Astora Piazzolli, a tańczą Szatan z Zacharkiem, to jesteśmy gdzieś w trzewiach Buenos Aires - tam mężczyźni jak waleczne koguty zmagające się z namiętnym rytmem: wolny - szybki - szybki - wolny.

„Kelnerskie tango" - Teatr Muzyczny w Toruniu; premiera - 24 kwietnia. Bilety wyprzedane już do 10 maja, ale warto czekać!

Scenki, kuplety, żarty zmieniają się jak w kalejdoskopie. Bonżurka, frak, boa z piór, gorset, podwiązki do męskich skarpet, pantalony i kalesony...

To był na prawdę świat w zupełnie starym stylu, który przywołali: scenariusz i reżyseria - Jakub Przebindowski, scenografia - Wojciech Stefaniak, wizualizacja multimedialna - Hektor Werios, kostiumy - Zuzanna Markiewicz, choreografia - Joanna Semeńczuk, kierownictwo muzyczne - Bartek Staszkiewicz, przygotowanie wokalne - Joanna Czajkowska.

A kropką nad „i" jest plakat do tego spektaklu autorstwa Rafała Olbińskiego.

Panie, panowie - podano do stołu. Grzech nie skosztować! A po spektaklu idźcie koniecznie na pączki, które były symbolem słodyczy tamtych minionych lat.©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW 0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów" z udziałem: Dariusza Michałka, Wójta Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiernera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. **Poseł Dariusz Joński** podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

– Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów – zaznaczył Dariusz Joński.

Poseł dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapaść najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

– Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie – wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzje rządu. **Wójt Dariusz Michałek** podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu".

– My jako gmina Kleszczów jesteśmy jednym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować – powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Politechniką Częstochowską ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Eksport kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądze te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracowników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

eprasa.pl 9cae02c71a

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011510842

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju", który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– *Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym* – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – *Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunek rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.*

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymanie wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLENU w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

- *Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego* – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczęła sesja poświęcona strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in. nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– *W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy* – wyliczał Wiesław Prugar. – *Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.*

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– *Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektywności operacyjnej* – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – *Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.*

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

eprasa.pl 9cae02c71a

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 27 KWIETNIA

10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
10.20 Potencjał Gospodarczy Województwa
10.25 Europa w kieszonkach
10.35 Toruński Magazyn Samorządowy
11.00 Bulwar sztuki- kwiecień
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Sportowa rozmowa - Leszek Szyszkowski
16.40 35 lat Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych
17.00 Bulwar sztuki - kwiecień (2)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Toruński Magazyn Samorządowy
18.55 Ludzie nauki Kujaw i Pomorza - Wilhelmina Iwanowska
19.45 Europa w kieszonkach
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Taki pejzaż
21.00 Honorowi Obywatele Torunia - prof. Stanisław Dembiński
21.15 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.35 Potencjał Gospodarczy Województwa
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.35 Serwis sportowy
22.40 Toruński Magazyn Samorządowy
23.00 Oferty TV Toruń

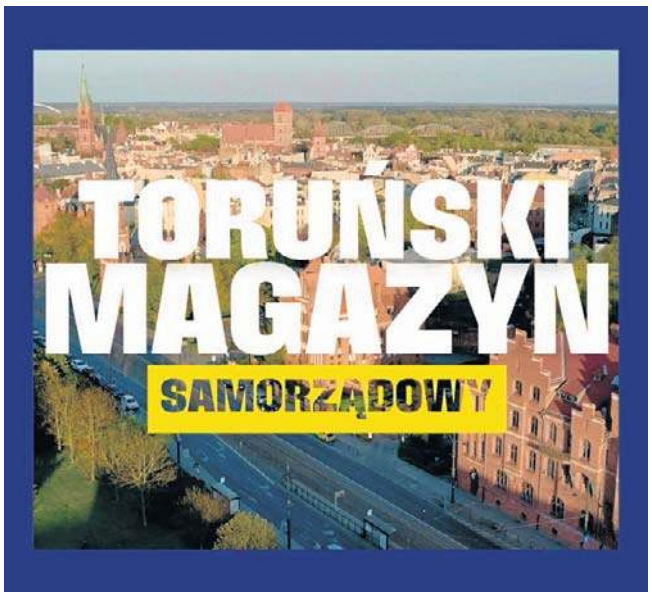

Toruński Magazyn Samorządowy

W najnowszym wydaniu „Toruńskiego Magazynu Samorządowego" powiemy o uroczystościach pogrzebowych doktor Cecylii Iwaniszewskiej, wybitnej toruńskiej astronomki, której dorobek na trwałe zapisał się w historii nauki.

Zajrzymy także do Szpitala Wojewódzkiego w Toruniu, gdzie radni odbyli wizytę studyjną, przyglądając się funkcjonowaniu placówki i planom jej rozwoju.

Nie zabraknie relacji z wyjątkowego wydarzenia kulturalnego - odsłonięcia popiersia Zbigniewa Herberta, jednego z najwybitniejszych polskich poetów.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

Do poczytania

Ali Smith „Gliff"
Tytułowe „Gliff" wywodzi się ze szkockiego słowa oznaczającego ulotny moment, nagły błysk, przelotne spojrzenie. Powieść stawia pytania o to, jak i dlaczego próbujemy zostawić po sobie ślad. W czasach, gdy przemysł i technologia redukują człowieka do algorytmów i danych Ali Smith przypomina, że człowieczeństwo i indywidualna złożoność nigdy nie były ważniejsze.
Wyd. W.A.B., Warszawa 2026, 54,99 zł

Urszula Kusz-Neumann „Strzępki sumień"
Światowej klasy speleolożka, Marta Skonieczko, zmuszona jest do powrotu do Polski. W Rezerwacie Przyrody Węże odnaleziono ciało Mariusza - jej dawnego kolegi z klubu taternictwa jaskiniowego. Szybko okazuje się, że mężczyzna nie był pierwszy, a ktoś od lat brutalnie wymazuje nazwiska z list dawnych kursantów.
Wyd. Initium, Kraków 2026, 49,90 zł

Marisa Kashino „Zabójcza oferta"
Margo ma prosty plan: najpierw idealny dom, potem dziecko i spokojne życie. Tyle że po długich miesiącach starań co najmniej dwa cele coraz bardziej się oddalają. Kiedy Margo znajduje wreszcie swój upragniony dom, postanawia działać skuteczniej niż wcześniej. Ale w chwili, gdy marzenie zmienia się w obsesję, granice rozsądku przestają istnieć.
Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, 49,99 zł

Marcin Zaremba „Wielka Trwoga"
to opowieść o społeczeństwie, które wychodzi z wojny głęboko okaleczone - fizycznie, moralnie i psychicznie. To rekonstrukcja zapomnianego krajobrazu pierwszych lat po światowym konflikcie: kraju ruin, chaosu i niepewności, pełnego czerwonoarmistów, bandytów, dezerterów, sierot. Książka ukazuje Polskę, w której grabieże i gwałty są codziennością.
Wyd. Znak Horyzont, Kraków 2026, 129,99 zł

Frank Bettger „Jak przetrwać i odnieść sukces w biznesie"
Jakie sekrety zawodowe wyprowadziły Franka Bettgera z dna klęski do bezprecedensowego sukcesu i przyniosły mu sławę jednego z najlepiej zarabiających handlowców w Ameryce? Zachęcony do napisania tej książki przez podziwiającego go przyjacielaBettger daje receptę na sukces, której skuteczność sam udowodnił.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 42,00 zł

Grzegorz Dziedzic „Niech Ja będzie z Tobą"
Autor dwadzieścia lat po odstawieniu alkoholu, mierzy się z trzeźwościowymi i terapeutycznymi mitami: tymi o idealnej abstynencji, o duchowości, o korzeniach nałogu czy o uzależnieniu jako chorobie emocji. Pokazuje co się dzieje, gdy pierwsze zachłyśnięcie wolnością mija, a na powierzchnię wychodzą upiory dawnych zranień, lęków i wstydu.
Wyd. Newhomers, Warszawa 2026, 79,90 zł

Liane Moriarty „Moja wina, twoja wina"
Autorka z chirurgiczną precyzją opisuje ludzkie emocje: poczucie winy, wstyd i lojalność. Pokazuje, jak przypadek potrafi rządzić naszym losem oraz jak trudno pogodzić się z tym, że pewnych błędów nie da się naprawić. Udowadnia, że największe dramaty rozgrywają się w zwykłych domach, pomiędzy ludźmi, którzy naprawdę się kochają.
Wyd. Znak Literanova, Kraków 2026, 54,99 zł

Bianka Kunicka „Czarny Trójkąt"
To opowieść o kobietach, które muszą ponieść największą ofiarę, bo z siebie samych. Współczesna historia z retrospekcją do czasów nazizmu i holokaustu z elementami mistycyzmu. Porusza kwestię piętna jakie noszą kolejne pokolenia na skutek nieprzepracowanych traum wojennych naszych matek i babć, ale też walki o prawdę i prawo do własnej tożsamości.
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł

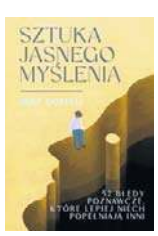

Rolf Dobelli „Sztuka jasnego myślenia"
Poznaj instrukcję obsługi własnego umysłu. Dowiedz się, co tobą steruje. Dlaczego inteligentni ludzie podejmują głupie decyzje? To nie kolejny teoretyczny podręcznik, to twój osobisty detektor nonsensu. Dlaczego musisz ją przeczytać? Każdy rozdział to tylko 5 minut czytania. 5 minut, dzięki którym poznasz pułapki myślowe, w które wpadasz każdego dnia.
Wyd. Znak Koncept, Kraków 2026, 54,99 zł

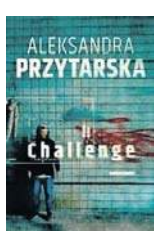

Aleksandra Przytarska „Challenge"
Grupa nastolatków atakuje bezdomnego, a całą sytuację nagrywają smartfonem. Nastoletnia Daria spada z balkonu i ginie na miejscu. Nie była sama, towarzyszyła jej przyjaciółka Blanka. Śledczy ustalają, że obie dziewczyny należały do internetowej grupy TotalPsycho, której członkowie inicjowali i nagrywali ryzykowne sytuacje, filmiki zaś udostępniali w sieci.
Wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, 49,90 zł

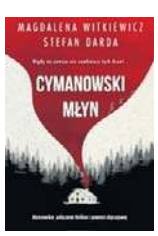

Magdalena Witkiewicz , Stefan Darda „Cymanowski młyn"
Małżeństwo Moniki i Macieja przechodzi kryzys. Oboje łudzą się, że tajemniczy prezent: urlop w leśnym pensjonacie może jeszcze wszystko uratować. Jednak nagły wyjazd Macieja budzi demony przeszłości. Łukasz, przystojny syn właściciela, do złudzenia przypomina Monice jej narzeczonego. To tylko przypadkowe podobieństwo?
Wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, 49,90 zł

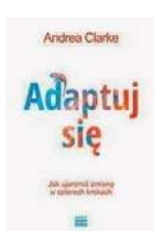

Adrea Clarke „Adaptuj się"
Zmiana stała się codziennym elementem rzeczywistości. W świecie, który przyspieszył, utracił dawną przewidywalność, umiejętność adaptacji przestaje być atutem. Staje się kompetencją fundamentalną. Autorka proponuje czterostopniowy model działania, który pozwala nie tylko przetrwać transformację, lecz także nią zarządzać: reaguj, akceptuj, rozbudzaj, odrzucaj.
Wyd. Studio Emka, Warszawa 2026, 49,00 zł

eprasa.pl 9cae02c71a

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

HISTORYCZNY ESCAPE ROOM W LUBICZU

W Szkole Podstawowej w Lubiczu Górnym powstał historyczny escape room, który przenosi uczestników w podróż przez dzieje gminy – pełną zagadek, tajemnic i nieoczywistych odkryć.

Pomysłodawczynią przedsięwzięcia jest dyrektor szkoły Joanna Ardanowska. Historyczna ścieżka rozpoczyna się od legendy o księciu Lubiczu, następnie prowadzi przez wydarzenia z czasów panowania Kazimierza Wielkiego, aż do okresu zaborów. Finałem jest odkrycie hasła, które zmieniło bieg historii.

Całość opiera się na rozwiązywaniu zagadek, analizowaniu ukrytych wiadomości oraz poruszaniu się w specjalnie przygotowanym labiryncie wskazówek, co sprawia, że nauka historii staje się ciekawą i aktywną formą spędzania czasu. Pani dyrektor zaprasza też inne szkoły i stowarzyszenia z gminy Lubicz do odwiedzenia tego ciekawego miejsca. Kontakt pod nr: tel. 884 985 810.

ŚCIEŻKA ROWEROWA W TOPORZYSKU

Rozpoczęły się prace związane z budową nowego odcinka ścieżki rowerowej na terenie Gminy Zławieś Wielka, który połączy miejscowości Toporzysko i Czarnowo.

Inwestycja obejmuje odcinek o długości około 1 km. Zakres prac obejmuje wykonanie podbudowy, nawierzchni bitumicznej, odwodnienia oraz niezbędnej infrastruktury towarzyszącej.

Realizacja zadania ma na celu przede wszystkim poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego, w szczególności rowerzystów oraz pieszych, którzy dotychczas poruszali się wzdłuż drogi o znacznym natężeniu ruchu. ©℗ KL

CENTRUM W PAŁACOWYM ZESPOLE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Samorząd naszego województwa przejmie zespół pałacowo-parkowy w Brąchnówku w gminie Chełmża. Chce w nim stworzyć muzealno-kulturalne Centrum Aktywności Obywatelskiej.

Podpisano już w tej sprawie stosowny list intencyjny. Jego sygnatariuszami są marszałek Piotr Całbecki i wójt gminy Chełmża Bartosz Szprenglewski.

Rzecz dotyczy zbudowanego w połowie XIX wieku domu ziemiańskiej rodziny Czarlińskich, polskich patriotów, przedsiębiorców rolnych i działaczy społecznych, oraz otaczający go zielony kompleks. Eklektyczny (z cechami klasycystycznymi) budynek został przebudowany na początku wielu XX.

Dwór słynął z bogatej biblioteki, w której bywał i pracował m. in. historyk i wieloletni dyrektor Ossolineum Wojciech Kętrzyński. Podczas II wojny światowej obiekt przejęli okupanci, po wojnie mieściła się tu m. in. szkoła podstawowa.

FOT. KRZYSZTOF LIETZ

W pałacu w Brąchnówku powstanie muzealno-kulturalne Centrum Aktywności Obywatelskiej

- Chcę podziękować władzom samorządowym i społeczności gminy Chełmża za to, że ten pałacyk jest w dobrym stanie - mówił marszałek Całbecki, podpisując w Brąchnówku wspomniany list intencyjny. - Nie każdy tego typu obiekt miał dobrych gospodarzy, dlatego wiele z nich jest w totalnej ruinie. Chcemy tu stworzyć swego rodzaju muzeum dwudziestolecia międzywojennego, czasu dynamicznego rozwoju Pomorza Nadwiślańskiego. Mamy instytucję, Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa, która poprowadzi to miejsce. Wejdziemy tu z profesjonalnym zespołem, który zna się na rzeczy i jest w stanie taki projekt z powodzeniem przeprowadzić, z koncepcją i finansowaniem. Po to, aby to miejsce znowu tętniło życiem i stało się wizytówką regionu.

Przypomnijmy, że Kujawsko-Pomorskie Centrum Dziedzictwa, któremu szefuje Marek Rubnikowicz, to instytucja stworzona na potrzeby takich projektów. Rozpoczęło działalność w 2021 r. i wtedy jego głównym zadaniem było przywrócenie walorów historyczno-architektonicznych i przyrodniczych zespołu pałacowo-parkowego w Nawrze, gdzie będzie tworzone Muzeum Ziemiaństwa im. Rodziny Sczanieckich.

To zadanie jest już z powodzeniem realizowane. Z informacji uzyskanych w Kujawsko-Pomorskim Centrum Dziedzictwa wynika, że w pałacu w Nawrze wykonana jest już ponad połowa prac budowlano-konserwatorskich. A wszystko rozpoczęło się w grudniu 2020 r. kiedy to spadkobiercy rodziny Sczanieckich i Zarząd Województwa podpisali akt notarialny przekazania samorządowi województwa zespołu pałacowo-parkowego. Fizycznie prace budowlano-konserwatorskie rozpoczęły się w styczniu 2025 r. Prowadzi je firma Dolmar, która jest głównym wykonawcą remontu budowlano-konserwatorskiego zespołu pałacowego w Nawrze. Ona jest też głównym wykonawcą prac związanych z porządkowaniem i zagospodarowaniem parku pałacowego.

Warto też przy okazji wspomnieć, że lokatorzy, którzy zamieszkiwali pałacową oficynę i dom ogrodnika jeszcze w marcu 2024 r. otrzymali klucze do nowych mieszkań komunalnych w Nawrze.

Zespół pałacowo-parkowy w Brąchnówku będzie miał podobną drogę. Jego stan jest jednak o niebo lepszy od tego, co zastano w Nawrze, więc przejęcie go przez Centrum i doprowadzenie do oczekiwanego stanu nie powinno być tak długie.

Pałac został odrestaurowany w 1994 roku. Dotąd jest własnością Gminy Chełmża. Znajdowały się w nim m. in. siedziba Centrum Inicjatyw Kulturalnych Gminy Chełmża, Lokalna Grupa Działania oraz Wiejskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Edukacja i Przyszłość".

Teraz Gmina przekazuje samorządowi województwa kompleks w Brąchnówku nieodpłatnie. Wzięła też na siebie obowiązek zapewnienia nowych lokali osobom i instytucjom zajmującym obecnie pomieszczenia w pałacu i w związanych z nim budynkach. Lokatorzy już mieszkają w nowowybudowanych mieszkaniach komunalnych w Browinie.

Miejscowość Brąchnówko łączy się przede wszystkim z postacią pierwszego wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego, który urodził się 8 stycznia 1862 r. najprawdopodobniej w należącym wówczas do jego ojca Juliana Łaszewskiego drewnianym dworze, zastąpionym później przez budynek stanowiący przedmiot podpisanego listu intencyjnego. Stefan Łaszewski - wojewoda w przedwojennym województwie pomorskim ze stolicą w Toruniu, a później prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, związany z regionem działacz społeczny i patriotyczny - jest więc idealnym patronem dla przyszłego Centrum Aktywności Obywatelskiej, miejsca integracji społecznej promującego regionalny dorobek w dziedzinie kultury, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego. ©℗

„EKSPRESÓWKA" NIE ZASZKODZI BUDOWIE ROND W LUBICZU

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Niedawno Wojewoda Kujawsko-Pomorski wydał pozwolenie na budowę S10 na odcinku Toruń Zachód - Toruń Południe. To będzie ostatni odcinek tej trasy w okolicy Torunia.

Dalej pobiegnie ona po autostradzie A1 aż do Włocławka, aby później skręcić na wschód w kierunku Płocka i Warszawy. Takie przekierowanie znacznej części ruchu samochodowego spowoduje, że stara droga krajowa nr 10 biegnąca przez Lubicz będzie znacząco odciążona. Pojawiły się więc pytania, czy nie spowoduje to jakiejś modyfikacji w planach budowy dwóch rond w Lubiczu Dolnym i Górnym, bo ruch na DK10 będzie już znacznie mniejszy?

- Absolutnie nie. Nic w tym zakresie się nie zmienia - zapewnia Julian Drob, rzecznik prasowy Generalnej dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy.

Przypomnijmy więc co jest planowane. Rozbudowa DK10 w Gminie Lubicz obejmuje rozbudowę drogi DK10 do przekroju 2x2, rozbudowę istniejących skrzyżowań ul. Dworcowa - ul. Toruńska oraz ul. Lipnowska - ul. Nowa na skrzyżowania typu ronda turbinowe oraz poszerzenie mostu na Drwęcy do przekroju 2x2 wraz z budową ścieżki pieszorowerową, budowę dwóch kładek dla pieszych przez drogę krajową.

Przekierowanie części ruchu samochodowego spowoduje, że droga krajowa nr 10 w Lubiczu będzie znacząco odciążona.

Całość stworzy spójny ciąg komunikacyjny i poprawi płynność ruchu na wschód od Torunia. Rozbudowa DK10 o nowe ronda uzyskała już ZRID. Decyzja ZRID dla rozbudowy skrzyżowania w Lubiczu Dolnym nie jest ostateczna ze względu na złożone odwołanie. W kwestii poszerzenia mostu przez Drwęcę trwają prace projektowe. ©℗

FOT. NADESŁANA/UM CHEŁMŻA

Most przez Drwęcę będzie poszerzony do dwóch pasów ruchu w każdą stronę

eprasa.pl 9cae02c71a

11506321

Nie zostanie zamknięty żaden oddział i nie zamierzamy ograniczać liczby przyjęć

O trudnej sytuacji szpitali powiatowych, w tym także tego w Chełmży, rozmawiamy ze starostą toruńskim, Mirosławem Graczykiem.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

W szpitalu powiatowym w Chełmży nie planuje się obecnie organiczania świadczeń medycznych

W ubiegłym tygodniu w szpitalach powiatowych w całej Polsce zorganizowano „czarny tydzień". Miał to być sygnał alarmowy dla rządu w sprawie sytuacji finansowej tych placówek. Faktycznie jest tak źle?

Każdy z nas, starostów czy dyrektorów szpitali, oczywiście ocenia sytuację indywidualnie w stosunku do tego, co się dzieje u niego na miejscu. Ale w ramach Związku Powiatów Polskich przygotowaliśmy analizę, która pokazuje co się dzieje w szpitalach powiatowych w skali kraju. Niestety pokazuje ona, że mamy problem systemowy, dotyczący niemal wszystkich szpitali powiatowych. To nie jest kwestia złego zarządzania. To kwestia konstrukcji systemu, który w tym momencie jest niewydolny i struktury kosztowej szpitali powiatowych, narzuconej nam odgórnymi decyzjami.

Raport ZPP „Szpitale powiatowe w kryzysie – analiza sytuacji finansowej w 2025 roku" pokazuje dramatyczny obraz: 91 proc. szpitali powiatowych generuje straty. To oznacza, że wydatki stale przewyższają dochody, a oszczędności dawno się skończyły. Do tego połowa kosztów to pensje, a kolejna 1/3 to usługi zewnętrzne. Gdzie w tym miejsce na pozostałe koszty funkcjonowania placówek?

Prawie wszystkie dochody szpitali powiatowych (94 proc.) pochodzą z Narodowego Funduszu Zdrowia – co wynika z konstrukcji naszego systemu ochrony zdrowia. Jeśli przelewy z NFZ przychodzą z opóźnieniem i są niewystarczające, bo mamy więcej pacjentów i wykonujemy dla nich więcej świadczeń niż przyznany limit, nie ma skąd wziąć brakującej gotówki. Choć raport mówi o 48,8 proc. kosztów wynagrodzeń, to tylko połowa prawdy. Druga połowa personelu pracuje na tzw. kontraktach (czyli własnej działalności) i to są w dużej mierze właśnie te usługi zewnętrzne. Gdy zsumujemy pracowników etatowych i kontraktowych okazuje się, że wynagrodzenia pochłaniają aż 80-85 proc. całego budżetu szpitala. Ta specyfika dotyczy również naszego szpitala w Chełmży. A poza płacami mamy jeszcze np. koszty leków, utrzymania obiektu czy transportu medycznego. Więc sytuacja jest taka, że koszty płac ludzi, bez których szpital przecież nie istnieje, stanowią zbyt dużą część szpitalnego budżetu. Pozostałe środki, które pozostają po pokryciu płac, nie wystarczają na utrzymanie placówek. Dlatego większość szpitali wygenerowała w ubiegłym roku dług.

W efekcie prawie 80 proc. placówek ma problem z płynnością finansową.

To prawda, szereg szpitali powiatowych zaczyna mieć lub już ma problemy z zabezpieczeniem bieżących płatności. Warto tu zauważyć, że o ile szpitale muszą na bieżąco płacić lekarzom, dostawcom leków i materiałów opatrunkowych czy rachunki za utrzymanie obiektu, to NFZ realizuje płatności kwartał, czy pół roku później. Również z tego powodu szpitale mają problem z obsługą finansową i dostępnością do środków.

Przejdźmy na nasze podwórko. Czy sytuacja szpitala powiatowego w Chełmży jest równie zła, jak ta w raporcie ZPP?

Na szczęście nasz szpital póki co nie spóźnia się realizacją zobowiązań wobec pracowników i kontrahentów. Tak staramy się tak prowadzić politykę finansową i kosztową, żeby do tego typu sytuacji się nie doszło, ale jesteśmy na granicy, a zapewnienie szpitalowi płynności finansowej jest obecnie dużym wyzwaniem. Na razie jeszcze dajemy radę. Szpital powiatowy w Chełmży jest prowadzony w formie spółki prawa handlowego już od prawie 25 lat. Przez ten okres nie mieliśmy aż takich problemów. Nasz wynik finansowy zawsze się bilansował w okolicach zera. Niestety poprzedni rok zamknęliśmy stratą około 610 tysięcy złotych. Powiat jest największym udziałowcem szpitala - ma ponad 82 proc. udziałów w spółce. Dlatego już w ubiegłym roku przeprowadziliśmy analizę sytuacji. Od miesięcy w szerokim gronie - angażując pozostałych wspólników, dyrekcję placówki i środowisko medyczne - bardzo intensywnie pracowaliśmy nad scenariuszem niezbędnych działań i dalszą przyszłością szpitala. Ostatecznie udało się wypracować pewną strategię działania na bieżący rok.

Co zaciskanie pasa będzie oznaczać dla pacjentów?

Robimy to w taki sposób, żeby nie ograniczać dostępności do świadczeń medycznych. Nie zostanie zamknięty żaden oddział i nie zamierzamy ograniczać liczby przyjęć. Natomiast np. w kosztach pracowniczych nastąpią pewne ograniczenia np. w zakresie kolejnych podwyżek czy dodatkowych świadczeń. Nie obędzie się też bez pewnej optymalizacji zatrudnienia, choć ta nie zawsze musi oznaczać jego redukcję, a może sprowadzić się np. do zmian w organizacji pracy. Do tego dochodzi drobiazgowa analiza kosztów, z poszukiwaniem miejsc, gdzie można zaoszczędzić choćby drobne kwoty, które po złożeniu w całość zrobią różnicę. Ostrożnie zakładamy, że wszystkie zaplanowane działania pozwolą zbilansować wynik na koniec roku. Priorytetem pozostaje zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa zdrowotnego. Są co prawda zapowiedzi ograniczania limitów przez NFZ, ale my jako zarządzający szpitalem powiatowym takich planów nie mamy. Osobiście uważam, że byłby to krok w złym kierunku. Tak nie powinno się reformować ochrony zdrowia. Istnieje wiele innych obszarów, których nikt jeszcze nie dotknął.

Czy metropolitalna grupa zakupowa dla szpitali to także jeden z pomysłów na szukanie oszczędności?

Tak, rozpoczęliśmy w Metropolii Toruńskiej rozmowy o tym, gdzie w systemie ochrony zdrowia są możliwości na podejmowanie wspólnych działań. Chcielibyśmy stworzyć przestrzeń, w której szpitale mogłyby współpracować, zamiast ze sobą konkurować. Pierwszą inicjatywą jest list intencyjny w sprawie powołania wspólnej grupy zakupowej dla naszych szpitali. Większe zamówienia i silniejsza pozycja mogą przynieść pewne oszczędności.

A jak w tych trudnych czasach rysuje się przyszłość Szpitala w Chełmży?

Powiat Toruński chce rozwijać szpital w Chełmży, a nie ograniczać. Chciałbym zauważyć, że wszyscy samorządowi udziałowcy spółki zdecydowali wspólnie o kontynuowaniu zaplanowanych inwestycji, przy jednoczesnym zwolnieniu samego szpitala z ich kosztów. Wezmą je na siebie powiat toruński i samorządy gminne. Na inwestycje przeznaczymy w tym roku ponad 12,8 mln zł. Z tego 6,5 mln zł to koszt modernizacji w podlegającym szpitalowi Zakładzie Opiekuńczo Leczniczym w Browinie. Druga zaplanowana inwestycja to kosztująca również około 6 mln zł modernizacja szpitalnego oddziału wewnętrznego. Część środków trafi zaś na inwestycje w cyberbezpieczeństwo i informatyzację szpitala. Pozyskaliśmy na te przedsięwzięcia dofinansowania ze środków zewnętrznych. Podnosimy zatem standard i dbamy o naszych pacjentów wierząc, że inwestycje i rozwój są jedyną drogą ucieczki przed kryzysem systemu.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

W marcu podpisano list intencyjny ws. powołania grupy zakupowej dla szpitali Metropolii Toruńskiej

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Parę dni wcześniej odbyło się też kolejne spotkanie ws. przyszłości i rozwoju szpitala w Chełmży

eprasa.pl 9cae02c71a

11506307

Do końca wakacji powstanie 7 km nowych nawierzchni drogowych

Na terenie gminy Obrowo trwa szeroko zakrojona modernizacja infrastruktury drogowej.

FOT. UG OBROWO

Pod koniec 2025 roku zakończono prace na ulicach Piaskowej i Borsukowej w Głogowie oraz na ulicy Jodłowej w Brzozówce. Po zimowej przerwie roboty wznowiono w Sąsiecznie - na ulicy Leśnej wykonano już pierwszą warstwę asfaltu.

Obecnie realizowane oraz planowane w najbliższym czasie prace drogowe są efektem umów podpisanych w czerwcu ubiegłego roku. Wówczas wójt gminy Obrowo, Andrzej Wieczyński zawarł sześć umów na przebudowę 22 odcinków dróg o łącznej długości około 7 kilometrów.

W ramach pierwszej części zadania planowana jest modernizacja nawierzchni drogowych poprzez wykonanie nowych warstw asfaltowych o łącznej długości około 4,9 km. Zadanie to obejmuje przebudowę dróg w następujących lokalizacjach: Obrowo - ul. Piaskowa; Sąsieczno - ul. Leśna; Brzozówka - ul. Aroniowa, Jagodowa, Winogronowa, Porzeczkowa, Morelowa, Truskawkowa, Poziomkowa oraz Jabłoniowa; Głogowo - ul. Bażantowa i Piaskowa.

Umowna wartość tej części inwestycji wynosi 3 468 006,65 zł, a jej zakończenie planowane jest do 20 lipca 2026 roku. Na przebudowę ulicy Leśnej w Sąsiecznie Gmina Obrowo pozyskała dofinansowanie w wysokości 150 tys. zł z Nadleśnictwa Dobrzejewice.

Druga część zadania obejmuje budowę dróg z kostki brukowej o łącznej długości około 2,1 km. Odcinki takie powstaną w: Obrowie - ul. Tulipanowa; Szembekowie - ul. Bajkowa oraz Jasia i Małgosi; Głogowie - ul. Spokojna; Brzozówce - ul. Leszczynowa, Akacjowa, Malinowa i Jeżynowa. Koszt tej części inwestycji wynosi 2 833 240,00 zł, a zakończenie prac planowane jest na sierpień 2026 roku.

4 ulice w Głogowie i Brzozówce gotowe

Dzięki realizacji inwestycji mieszkańcy Głogowa i Brzozówki zyskali ponad pół kilometra nowej nawierzchni asfaltowej. Poprawiło to komfort i bezpieczeństwo poruszania się po lokalnych drogach.

Inwestycja objęła cztery ulice na terenie Głogowa i Brzozówki: Arbuzową - 180 m, Cytrynową - 158 m, Pistacjową - 150 m oraz Żurawinową - 61 m.

Łączny koszt inwestycji, wraz z opracowaniem dokumentacji projektowej oraz nadzorem inwestorskim, wyniósł 528 138,63 zł i został w całości pokryty ze środków budżetu gminy.

Zakres prac obejmował roboty ziemne, w tym prace pomiarowe, korytowanie oraz wykonanie dolnej warstwy podbudowy. Następnie wykonano nawierzchnię asfaltową, zjazdy i pobocza, a także roboty wykończeniowe, obejmujące regulację zaworów i studni oraz montaż oznakowania pionowego.

FOT. UG OBROWO

Gmina Obrowo pozyskała dofinansowanie z UE na zagospodarowanie terenów w Obrowie i Osieku n/Wisłą

Wójt gminy Obrowo, Andrzej Wieczyński, wraz z zastępcą, Joanną Zielińską, 8 kwietnia odebrali dwie umowy na dofinansowanie projektów w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza.

Pierwszym projektem, na który Gmina Obrowo otrzymała dofinansowanie, jest „Zagospodarowanie terenu w miejscowości Osiek nad Wisłą".

Nowe miejsce dla rekreacji

Projekt zakłada utworzenie nowoczesnej przestrzeni rekreacji i wypoczynku na terenie o powierzchni 4 765 m . W ramach inwestycji powstaną utwardzone nawierzchnie, parking na 51 miejsc (w tym 2 miejsca dla osób z niepełnosprawnościami) oraz liczne elementy małej architektury, takie jak wiata rekreacyjna, stojaki rowerowe, ławki, kosze na śmieci, siłownia zewnętrzna i urządzenia skateparku.

Teren zostanie wzbogacony zielenią - zaplanowano nasadzenia drzew, krzewów i roślin ozdobnych, przy zachowaniu dużej powierzchni biologicznie czynnej. Oświetlenie zapewni 12 energooszczędnych lamp hybrydowych.

Całkowita wartość projektu to 1 312 200,19 zł, z czego dofinansowanie wynosi 906 051,07 zł (w tym środki UE: 810 677,28 zł), a wkład własny gminy 406 149,12 zł.

Teren przy ul. Dworcowej w Obrowie

Drugim projektem jest „Zagospodarowanie terenu przy ul. Dworcowej w Obrowie". Inwestycja obejmuje zagospodarowanie działek nr 151/6 i 151/7, zlokalizowanych w pobliżu budynku po byłej stacji PKP, na potrzeby ogólnodostępnego miejsca rekreacji. W ramach zadania powstaną utwardzone ciągi piesze i pieszo-jezdne, parking na 51 miejsc (w tym 3 dla osób z niepełnosprawnościami) oraz elementy małej architektury, w tym ławki, kosze na odpady i stojaki rowerowe.

Projekt przewiduje również liczne nasadzenia zieleni - drzew, krzewów, roślin cebulowych i ozdobnych - oraz odtworzenie powierzchni biologicznie czynnej. Oświetlenie zapewnią 22 energooszczędne lampy hybrydowe typu off-grid. Zakres prac obejmuje także roboty ziemne związane z ukształtowaniem terenu. Łączna wartość projektu wynosi 1 215 663,99 zł. Pozyskane dofinansowanie to 1 063 305,55 zł (w tym środki UE: 951 378,65 zł), a wkład własny gminy wyniósł 152 358,44 zł.

Obie inwestycje zostaną zrealizowane do 31 grudnia 2027 r. i przyczynią się do poprawy jakości przestrzeni publicznej oraz rozwoju funkcji rekreacyjnych na terenie gminy Obrowo.

Inwestycje współfinansowane są z Programu Regionalnego Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-2027, Priorytet: 5 Fundusze europejskie na wzmacnianie potencjałów endogenicznych regionu, Działanie 5.7 Odnowa przestrzeni publicznych ZITy regionalne [nabór nr FEKP.05.07-IZ.00-164/25].

FOT. UG OBROWO

eprasa.pl 9cae02c71a

11506335

XI Rajd Rowerowy w Zakrzewku już 1 maja! Wspólna tradycja, aktywność i dobra zabawa

Majówka w Gminie Łysomice od lat kojarzy się z tym wyjątkowym wydarzeniem, które na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw.

Już 1 maja, o godzinie 12.00, ruszy XI Rajd Rowerowy w Zakrzewku - wydarzenie, które z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników i integruje mieszkańców całej gminy.

Start rajdu zaplanowano przy świetlicy wiejskiej w Zakrzewku. Organizatorami wydarzenia są Sołectwo Zakrzewko oraz Gmina Łysomice, które wspólnie zapraszają wszystkich mieszkańców - dzieci, młodzież, dorosłych, seniorów, rodziny oraz miłośników dwóch kółek z całego regionu.

- To nie tylko rajd rowerowy, ale przede wszystkim święto wspólnoty, ruchu i rodzinnego spędzania czasu. W codziennym zabieganiu, takie inicjatywy mają szczególne znaczenie - pozwalają oderwać się od schematycznych obowiązków, spotkać sąsiadów, porozmawiać, pośmiać się i wspólnie przeżyć coś wartościowego - mówi Artur Lubomski, radny Sołectwa Zakrzewko

FOT. UG ŁYSOMICE

Trasa pełna atrakcji

Uczestnicy przejadą malowniczą trasą prowadzącą przez Zakrzewko - Tylice - Sławkowo - Morczyny - Kamionki Duże - Kamionki Małe - Turzno - Gostkowo - Zakrzewko. W Kamionkach Małych nad jeziorem zaplanowano przystanek z poczęstunkiem przygotowanym przez Koło Gospodyń Wiejskich, a na uczestników czekać będą także atrakcje i konkursy dla dzieci oraz rodzinny piknik.

Rajd w Zakrzewku to wydarzenie, które przez lata stało się gminną tradycją. Każda kolejna edycja pokazuje, jak silna jest potrzeba wspólnego działania i aktywnego wypoczynku. Zainteresowanie rajdem stale rośnie i z roku na rok frekwencja jest wyższa. W 2025 roku było to 400 uczestników. Co stanowi najlepszy dowód jak chętnie mieszkańcy gminy Łysomice spędzają czas wspólnie angażując się w lokalne inicjatywy.

Kręcimy kilometry dla gminy Łysomice

Rajd będzie również elementem trwającego do 21 maja treningu do zmagań o tytuł Rowerowej Stolicy Polski. Zasadnicza rywalizacja ruszy 1 czerwca. Jak co roku każdy przejechany kilometr będzie miał znaczenie dla wyniku gminy. Majówkowy rajd to doskonała okazja, by połączyć przyjemne z pożytecznym - zadbać o zdrowie, spędzić aktywnie dzień i jednocześnie dołączyć pod szyldem gminy Łysomice do ogólnopolskiej rywalizacji.

Zapraszamy wszystkich! Nie trzeba być zawodowym kolarzem - wystarczy rower, dobry humor i chęć wspólnej zabawy.

www.lysomice.pl

11512546

Finał dużej inwestycji w Chełmży. Stacja uzdatniania wody już po przebudowie

Zakończyła się jedna z najważniejszych inwestycji infrastrukturalnych ostatnich lat w Chełmży. Miasto może pochwalić się w pełni zmodernizowaną stacją uzdatniania wody.

Inwestycja, której łączna wartość przekroczyła 15 mln zł, znacząco poprawi bezpieczeństwo i jakość dostaw wody dla mieszkańców

Wraz z zakończeniem przedsięwzięcia chełmżyńska woda weszła na zupełnie inny poziom technologiczny i jakościowy. - Cieszę się, że za nami kilkunastomiesięczna inwestycja, która zamieniła stare urządzenia, pamiętające jeszcze lata 60. ubiegłego wieku, w nowoczesne rozwiązania technologiczne, zabezpieczyła ujęcia wody, a pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Chełmży zyskali świetne warunki socjalne godne ich ciężkiej pracy - mówi burmistrz Chełmży Paweł Polikowski.

Inwestycję podzielono na trzy etapy. W pierwszym zmodernizowano budynek stacji - od konstrukcji dachu po instalacje wewnętrzne. Drugi etap przyniósł unowocześnienie technologii uzdatniania wody, w tym montaż nowoczesnych urządzeń oraz wdrożenie systemów zdalnego sterowania i monitoringu. Ostatni etap objął m.in. budowę kolejnego zbiornika retencyjnego, modernizację rurociągów oraz zagospodarowanie terenu.

FOT. UM CHEŁMŻA

Na zdjęciu chełmżyńska stacja uzdatniania wody po zakończonej inwestycji ...

Dzięki inwestycji stacja została w pełni zautomatyzowana. - Nowoczesne rozwiązania technologiczne pozwalają nie tylko zwiększyć wydajność, ale również poprawić jakość wody i ograniczyć zużycie zasobów w procesie filtracji - podkreśla burmistrz Chełmży Paweł Polikowski. - Istotnym elementem jest także możliwość zdalnego monitorowania pracy całego systemu, co znacząco wpływa na jego niezawodność - dodaje.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki wsparciu środków zewnętrznych z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027. - Zakończenie przebudowy to ważny krok w kierunku rozwoju gospodarki wodnej miasta. Nowoczesna stacja zapewni mieszkańcom Chełmży stabilne i bezpieczne dostawy wody, spełniające najwyższe standardy jakości. To także przykład skutecznej polityki inwestycyjnej, konsekwentnie nastawionej na rozwój infrastruktury i poprawę jakości życia lokalnej społeczności - podsumowuje burmistrz Paweł Polikowski.

FOT. UM CHEŁMŻA

... oraz ujęcie przypominające ten ważny obiekt sprzed rozpoczęcia przebudowy

www.chelmza.pl

eprasa.pl 9cae02c71a

POLSKA *i* ŚWIAT

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte – oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

„Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją

Donald Tusk, premier RP

KRÓTKO

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra – pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyżej położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapany na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wiosenne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc" – opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

WARSZAWA

Marsz na stołecznych ulicach

FOT. ALEKSY WITWICKI

W niedzielę ulicami stolicy przeszedł marsz „Zerwijmy łańcuchy". Uczestnicy protestowali przeciw brakowi decyzji w sprawie przepisów dotyczących ochrony zwierząt. W grudniu ub.r. prezydent zawetował nowelizację Ustawy o ochronie zwierząt, zakładającą m.in. całkowity zakaz trzymania psów na łańcuchach.

RZESZÓW

Spotkanie premierów

Na Politechnice Rzeszowskiej w niedzielę ruszyła dwudniowa konferencja Road to URC „Security and Defense Dimension", poświęcona nowoczesnemu wojsku i przemysłowi zbrojeniowemu. To wstęp do Ukraine Recovery Conference 2026 – największego na świecie forum dotyczącego odbudowy Ukrainy, które odbędzie się w czerwcu w Gdańsku. Jak poinformowała kancelaria premiera, w wydarzeniu w Rzeszowie weźmie udział Donald Tusk, który w poniedziałek spotka się tam z premier Ukrainy Julią Swyrydenko. Tematem wydarzenia będą bezpieczeństwo i obronność, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, energetyki i logistyki.

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski – były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P" – napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

O śmierci Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje" – czytamy na jego profilu na Facebooku.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/ARCHIWUM

Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju" – napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu".

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską" – wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i minister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego" – napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia" – czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki" – powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozwagi i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny" – czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawlaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników – wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie" oceniło 28 proc. pytanych, zaś „raczej pozytywnie" 19 proc. Z kolei „zdecydowanie negatywną" ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywną" – 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa" – ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie – z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie", zaś 27 proc. „raczej negatywnie". „Raczej pozytywnie" prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnej.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych" i 24 proc. „raczej pozytywnych". W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanych nie miało zdania.

Jak pisze portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredyt zaufania także u wyborców obu Konfederacji – tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych" – dodano.

Sondaż United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

eprasa.pl 9cae02c71a

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć

Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Orłoś pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłoś są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrzę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy".

Doda podsumowała byłego męża
Choć od rozwodu piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska nie jest nieczuła
Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców oczekujących pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła".
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Teatr TV: Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30
Fabuła koncentruje się na wizycie George'a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40
Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

Poziomo:
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwieńczy skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu",
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórką,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem" herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobliwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasko w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość" lub „W labiryncie".

Pionowo:
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbójników tatrzańskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,
7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś …, filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,
28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) … Boczek, bohater „Świata według Kiepskich",
37) łączna lub kostna.

AUTOPROMOCJA 0010990324
NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
w prenumeracie z Tele Magazynem
56 451 91 04

ROZWIĄZANIE NR 62

K	U	L	E	B	I	A	K	■	■	A	U	T	O	G	R	A	F
R	■	A	■	A	■	■	O	P	A	T	■	■	R	■	E	■	U
A	■	M	■	L	U	K	S	■	■	L	U	F	A	■	G	■	K
K	E	B	A	B	■	R	Y	G	I	E	L	■	T	R	I	A	S
U	■	D	■	O	M	E	N	■	■	T	I	C	O	■	O	■	J
S	W	A	D	A	■	W	I	R	N	I	K	■	R	U	N	D	A
■	I	■	A	■	C	■	E	■	■	C	■	S	■	S	■	Ż	■
O	Z	O	N	■	H	A	R	D	R	O	C	K	■	T	R	U	D
■	J	■	I	■	Ó							I	■	K	■	D	■
M	A	N	E	W	R							P	L	A	F	O	N
U	■	I	■	A	■							■	A	■	I	■	A
S	Z	E	L	M	A							B	U	Ł	G	A	R
Z	■	M	■	P	■							■	R	■	U	■	Z
K	R	O	K	I	■							■	K	O	R	F	U
A	■	C	■	R	E	K	R	U	T	A	C	J	A	■	A	■	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i unikać nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.
Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.
Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl
Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**
Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
tel. 56 6118133
redakcja@nowosci.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 9cae02c71a

Koszykówka Piąte z rzędu zwycięstwo Anwilu Włocławek, nieudany mecz Arrivy Lotto Toruń

Niesamowity duet! Anwil dużo lepszy od Śląska

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

Kapitalny występ Elvara Fridrikssona i Shaqa Buchanana, kapitalny występ całej drużyny w klasyku przeciwko Śląskowi Wrocław.

ANWIL WŁOCŁAWEK - ŚLĄSK WROCŁAW 96:83 (33:27, 17:22, 23:18, 23:16)
Anwil: Buchanan 27 (3), Fridriksson 24 (5), 8 as., Michalak 18 (3), Wahl 11, 12 zb., Vucić oraz Borowski 4, Allen 4, Ayali 1, Slaughter 0, Łazarski 0, Słupiński 0.
Śląsk: Gray 19 (3), Nizioł 17 (1), Urbaniak 12, Djordjević 10, Sanon 5 (1) oraz Luc 9, Williams 8 (1), Penava 3 (1), Wiśniewski 0, Kulikowski 0, Sternicki 0, Czerniewicz 0.

FOT. JAKUB SOBOCZYŃSKI
Tayler Wahl był autorem double-double

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI
Aljaz Kunc znowu był najlepszym strzelcem Pierników

Dla włocławian to był bardzo ważny test, w dotychczasowych starciach z drużynami TOP5 ligi wygrali tylko jeden mecz ośmiu. Anwil od początku grał fenomenalnie w ataku. Shaq Buchanan kazał trochę czekać kibicom Anwilu na swoje najlepsze wydanie, ale w ostatnich meczach jest już kluczową postacią drużyny. W sobotę już po 1. kwarcie miał na koncie 17 punktów (w sumie 9/18 z gry). Gospodarze prowadzili 4-6 punktami, aż do 19. minuty. Brakowało wciąż lepszej defensywy i wystarczyło małe zakłócenie skuteczności, aby to Śląsk objął prowadzenie tuż przed przerwą.

Drugą połowę dwoma trafieniami z dystansu otworzył Fridriksson - 56:49. Anwil umocnił się nieco na prowadzeniu, choć daleko było do rozstrzygnięcia. Hala kipiała emocjami, a kibice mogli odetchnąć dopiero w ostatnich minutach. W połowie ostatniej kwarty Anwil popisał się serią 8:0, po której przewaga urosła do 13 punktów.

Ainars Bagatskis, trener Śląska. - Zawsze trudno grać we Włocławku. Naszym zadaniem było ograniczenie możliwości strzelców Anwilu w pierwszej kwarcie. Nie zrobiliśmy tego, daliśmy rywalom zbyt wiele wolności, pozwoliliśmy im organizować skuteczne szybkie ataki, przegrywaliśmy wiele prostych sytuacji. Elvar to lider tego zespołu, zawsze jest świetny, ale to Buchanan był kluczowym graczem w tym meczu, z jego strony takiego występu się nie spodziewaliśmy.

Ronen Ginzburg, trener Anwilu: - Wspaniała atmosfera, słyszałem historie od Muli Katzurina o tych meczach i to się potwierdziło. W pierwszej połowie dawaliśmy rywalom zbyt wiele łatwych rzutów, to poprawiliśmy po przerwie. Wielkie dzięki dla naszych fizjoterapeutów za postawienie na nogi Elvara, należy im się jakiś prezent. To już jest mój Anwil, złapaliśmy już pewien rytm, ale jeszcze nie w stu procentach, każdego dnia wciąż się uczę czegoś nowego o moich graczach.

ARRIVA LOTTO TORUŃ - GÓRNIK WAŁBRZYCH 73:96 (10:14, 20:28, 21:29, 22:25)
Arriva Lotto: Kulig 14, 11 zb., Smith 12 (2), Szlachetka 8 (1), Cousins 7 (1), Langović 5 oraz Kunc 17 (2), Brenk 6 (2), Kenig 4, M Lipiński 0.
Górnik: Cabbil 18 (3), Taylor 15 (1), Jogela 13 (1), Wyka 6, Bojanowski 2 oraz Anderson 18 (2), Kulka 17 (3), Łapeta 7.

Torunianie od początku meczu mieli ogromne problemy ze skutecznością i prowadzony przez wracającego po kontuzji Avery'ego Andersona Górnik zaraz po przerwie miał ponad 20 punktów przewagi.

- Nie pokazaliśmy energii i emocji kibicom, którzy przyszli na mecz i stworzyli fajną atmosferę. Takie mecze to test charakteru i mentalności, choćby Damian pokazał, że można jeszcze rozegrać dobre spotkanie, to przykład dla wszystkich. Nie trafiliśmy kilku rzutów po przerwie, rywale dobrze reagowali na nasze akcje i zabrakło nam motywacji, aby później powalczyć w tym meczu.

To był ostatni mecz w toruńskim zespole Arika Smitha. Amerykanin na ostatnie tygodnie sezonu przenosi się do belgijskiego Charleroi.

Inne wyniki: King Szczecin - MKS Dąbrowa Górnicza 102:89, Stal Ostrów - Dziki Warszawa 73:83, Czarni Słupsk - Trefl Sopot 72:76, Miasto Szkła Krosno - Zastal Zielona Góra 87:99, Legia Warszawa - Arka Gdynia 91:84.

1. King Szczecin	28	48	+60
2. Legia Warszawa	28	48	+193
3. Trefl Sopot	28	46	+119
4. Śląsk Wrocław	27	45	+131
5. Dziki Warszawa	28	45	+191
6. Arka Gdynia	28	45	+93
7. Anwil Włocławek	28	44	+106
8. Zastal Zielona Góra	28	43	+85
9. MKS Dąbrowa Górnicza	28	43	+51
10. Górnik Wałbrzych	28	43	-39
11. Stal Ostrów	28	43	-49
12. Arriva Lotto Toruń	27	37	-77
13. Czarni Słupsk	28	36	-138
14. Start Lublin	27	36	-206
15. GTK Gliwice	27	32	-270
16. Miasto Szkła Krosno	28	32	-250

Ale finisz w Kołobrzegu. Tak Astoria przejęła ćwierćfinał

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Enea Abramczyk Astoria odrabia straty z własnej hali! Bydgoszczanie jak rasowy bokser - najmocniejsze ciosy w Kołobrzegu zostawili na sam koniec.**

KOTWICA KOŁOBRZEG - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 84:94 (25:25, 24:22, 17:21, 18:21)
Kotwica: Małgorzaciak 15 (3), Dzierżak 14 (1), Feagin 13 (3), Długosz 9, Siembiga 3 (1) oraz Nelson 18 (5), Leończyk 10, Kurpisz 2.
Astoria: Kamiński 19 (2), Gruszecki 18 (2), Kimbrough 17 (3), Kemp 15, 14 zb., Chyliński 6 oraz Andrzejewski 9 (1), Kędel 6, Nowakowski 3 (1), Ptak 1.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ
Karol Gruszecki w sobotę zdobył 18 punktów

To może okazać się kluczowym spotkaniem po remisie w Bydgoszczy. To gospodarze lepiej zaczęli mecz, bydgoszczanie ponad dwie minuty musieli czekać na pierwsze trafienie z gry. Kotwica w 1. połowie prowadziła już 9 punktami. Skuteczny był Filip Małgorzaciak (11 punktów do przerwy), który z powodu kontuzji był nieobecny w Bydgoszczy.

Asta odrobiła jednak straty i nawet sama prowadziła kilka razy przed przerwą, choć najwyżej różnicą dwóch punktów. Pewnie punktował Martyce Kimbrough, za to gospodarze byli znakomicie w rzutach z dystansu - 9/15 za 3 do przerwy i ten element decydował o ich niewielkiej przewadze.

Po przerwie świetnie zaczął Karol Kamiński (7/12 z gry i 4 asysty), jego i Kimbrough akcje pozwoliły bydgoszczanom odrobić niewielkie straty i wyjść na prowadzenie - w połowie kwarty 59:61. To były jednak wciąż ogromne emocje, a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk.

Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. Jeszcze w 37. minucie Kotwica prowadziła 82:79, ale potem Asta pokazała, dlaczego była bezkonkurencyjna w sezonie zasadniczym. Seria 12:0 w nieco ponad dwie minuty przesądziła o losach pierwszego meczu w Kołobrzegu.

Mecz numer cztery w Kołobrzegu zakończył się w niedzielę po zamnięciu numeru.

W innych parach: GKS Tychy - ŁKS Łódź 66:80 (stan 1:2), Decka Pelplin - Spójnia Stargard 68:92 (stan 1:2), Sokół Łańcut - Fulimpex Starogard Gdański 82:81 (stan 1:2).©℗

Górnik dogonił Kolejorza

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Ścisk w czołówce, ścisk na dole tabeli. Finisz PKO BP Ekstraklasy zapowiada się pasjonująco.**

Po zwycięstwie w Białymstoku punktami z prowadzącym Lechem Poznań zrównał się Górnik Zabrze. Ze strefy spadkowej wydostał się Widzew, który zimą wydał miliony euro na transfery. Łodzianie pokonali u siebie Motor Lublin.

Wyniki i strzelcy 30. kolejki: Zagłębie Lubin - Termalica Nieciecza 1:2 (Marcel Reguła 20 - Damian Hilbrycht 60, Ivan Durdov 90); **Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 1:2** (Afimico Pululu 90+3 - Bartosz Mazurek 64-samobójczy, Rafał Janicki 90+7-karny); **Korona Kielce - GKS Katowice 1:1** (Marcel Pięczek 66 - Arkadiusz Jędrych 35); **Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa 1:2** (Tomáš Bobcek 10-karny - Oskar Repka 20, Jonatan Braut Brunes 90+3); **Cracovia Kraków - Pogoń Szczecin 1:1** (Kahveh Zahiroleslam 90+6 - Kellyn Acosta 18); **Wisła Płock - Radomiak Radom 0:1** (Maurides 73); **Widzew Łódź - Motor Lublin 2:0** (Carlos Isaac Munoz 15, Lukas Lerager 55). Mecz **Lech Poznań - Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu spotkania. Spotkanie **Piast Gliwice - Arka Gdynia** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©℗

1. Lech Poznań	29	49	51-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. GKS Katowice	30	44	43-41
7. Zagłębie Lubin	30	44	43-36
8. Radomiak Radom	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia Kraków	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	29	37	34-32
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Termalica Nieciecza	30	28	36-55

eprasa.pl 9cae02c71a

Piłka nożna W Betclic 3. Lidze Elana, Wda i Tłuchowia zremisowały po 1:1

ZAWISZA UCIEKA RYWALOM

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

BŁĘKITNI STARGARD - ZAWISZA BYDGOSZCZ 2:3 (1:3)

Bramki: Kacper Zaborski (18), Wojciech Fadecki (58) - Filip Kozłowski (13), Wojciech Szumilas (37), Michał Cywiński (43)

Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski, Golak, Staniak, Sławek - Kona, Cywiński (87. Urbański), Szumilas (87. Szramowski) - Strzyżewski (64. Bogusiewicz), Kozłowski (87. Bojas), Rak (74. Prałat)

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawisza Bydgoszcz powiększył przewagę nad Wikędem Luzino do czterech punktów

W 13. minucie po szybkiej akcji Sebastian Rak wrzucił piłkę na głowę Filipa Kozłowskiego, który z 7 metrów pokonał Jakuba Kozę. Już po 5 minutach było 1:1, a gola z linii bramkowej strzelił Kacper Zaborski. Zawisza nie załamał się i atakował, co przyniosło efekty. Wojciech Szumilas wyprowadził gości na prowadzenie strzałem z... rzutu rożnego, a na 3:1 podwyższył uderzeniem głową Michał Cywiński.

Po zmianie stron goście ruszyli do ataków, ale ich strzały były niecelne. Z kolei Michał Fadecki uderzył z bardzo ostrego kąta, piłka odbiła się od pechowo interweniującego Michała Oczkowskiego i wpadła do siatki. Zawisza - po bardzo nerwowej końcówce - dowiózł jednak wygraną i zdobył trzy cenne punkty.

- Mecz kosztował nas wiele nerwów, ale z Błękitnymi nigdy łatwo się nie grało. Zdobyliśmy trzy piękne gole, choć dwa straciliśmy w dziwnych okolicznościach. Nie mamy jednak pretensji do Michała bo wiele razy ratował nas swoimi świetnymi interwencjami. Najważniejsze są trzy punkty. Nie oglądamy się na inne zespoły, jesteśmy skupieni tylko na sobie - powiedział nam Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

W następnej kolejce Bydgoszczanie podejmować będą Flotę Świnoujście.

ELANA TORUŃ - KLUCZEVIA STARGARD 1:1 (0:0)

Bramki: Kacper Knera (69) - Mateusz Bąk (73)

Elana: Procek - Sikorski, A. Kowalski, Karbownik (65. Knera), Woroniecki, Cabański, Archacki (88. Makowski), Baranowski (75. K. Kamiński), Stawski, Frydrych (65. Hashidate), Brzeziński (65. Gabrych)

Mateusz Główczewski, nowy trener dokonał rewolucji w składzie żółto-niebieskich. Miejsce w pierwszej „11" zachowali tylko bramkarz Patryk Procek oraz Oskar Sikorski, Kamil Woroniecki, Jakub Stawski i Aleksander Kowalski. Losy spotkania rozstrzygnęły się w cztery minuty. Najpierw Kacper Knera dał prowadzenie gospodarzom, a potem wyrównał pięknym uderzeniem z dystansu Mateusz Bąk. Elana może mówić jednak o sporym szczęściu bowiem Kluczevia nie wykorzystała rzutu karnego przy stanie 0:0.

- Od pierwszej minuty na boisko wybiegło kilku młodych zawodników w wieku 17-18 lat, a w końcówce na placu pojawił się nawet 16-letni Bartosz Makowski. Niektórzy z nich udowodnili, że już są gotowi do gry w lidze, co bardzo mnie cieszy. W 60. minucie wprowadziłem trzech doświadczonych piłkarzy. Mieliśmy pomysł na grę i zespół dobrze realizował założenia taktyczne. Objęliśmy prowadzenie, a gola straciliśmy po pięknym strzale z dystansu. Śmiem twierdzić, że gdyby nie ten strzał życia wygralibyśmy, ale remis w starciu z solidnym rywalem jest bardzo cenny - powiedział nam trener Mateusz Główczewski.

W piątek Elana zagra na wyjeździe z Victorią Września.

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - WDA ŚWIECIE 1:1 (0:0)

Bramki: Vadym Solohub (59) - Jay Jaskólski (70)

Wda: Zapała - Słaby, Wypij, Nawrocki, Dawid (86. Paradowski), Woźny (65. Bonikowski), Kolbus, Bigos (65. Skupien), Wojciechowski, Jaskólski, Kalitta

Losy spotkania rozstrzygnęły się w drugiej połowie. W 59. minucie na prowadzenie gospodarzy wyprowadził Vadym Solohub, który jeszcze jesienią bronił barw Elany Toruń. Wda nie zamierzała jednak wracać znad morza bez choćby punktu i do wyrównania doprowadził Jay Jaskólski.

- Naszym obowiązkiem było wygrać i do Niechorza pojechaliśmy po komplet punktów. Mecz nie ułożył się jednak po naszej myśli i musimy zadowolić się zaledwie punktem. Od początku kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń na boisku i stworzyliśmy sobie wiele okazji do zdobycia goli. Niestety, piłka nie chciała wpaść do siatki Wybrzeża. W 60. minucie podarowaliśmy rywalowi gola i musieliśmy gonić wynik. Jeszcze bardziej przycisnęliśmy, ale zdobyliśmy tylko jedną bramkę - powiedział nam trener Krzysztof Urtnowski.

W najbliższej kolejce Świecianie podejmować będą Polonię Środa Wielkopolska.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - WIKĘD LUZINO 1:1 (1:0)

Bramki: Michał Kaczmar (25-karny) - Piotr Kurbiel (53)

Tłuchowia: Mikołajczak - Kieplin, Lusiusz, Luśniewski, Soumahoro, Brejnak (83. Kmiecik), Ferreira, Figura, Zaborowski (75. Katra), Walczak (83. Jarzębski), Kaczmar

W 25. minucie Michał Kaczmar został sfaulowany w polu karnym gości i sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy, którego na gola zamienił poszkodowany. Przy okazji goście stracili zawodnika, który musiał opuścić boisko po czerwonej kartce. Po zmianie stron Wikęd - mimo gry w osłabieniu - doprowadził do remisu. W 53. minucie po wrzutce Roberta Ziętarskiego do piłki dopadł Piotr Kurbiel, pokonał Jakuba Mikołajczaka i ustalił wynik.

- Jestem bardzo zadowolony z gry zespołu. Na boisku wyglądało to tak, jak byśmy my byli wiceliderem, a goście bronili się przed spadkiem. Stworzyliśmy sobie wiele znakomitych okazji, rywale wybijali piłkę z linii bramkowej. Niestety, nie przekłada się to na wyniki i wciąż tracimy seryjnie punkty. Pod bramkami rywali brakuje nam ostatniego podania, skuteczności i doświadczenia. Gola straciliśmy po błędzie sędziego i stałym fragmencie. Zdaje sobie sprawę, że tylko cud może nas uratować przed spadkiem, ale nie spuszczamy głów i walczymy do końca - powiedział nam trener Arkadiusz Bator.

Kolejnym rywalem Tłuchowii będzie Pogoń II Szczecin.

Pozostałe wyniki i strzelcy 28. kolejki: Pogoń II Szczecin - Lech II Poznań 2:2 (Adam Frączczak 7, Mateusz Bartkowiak 84 - Patryk Prajsnar 12, Karol Delikat 41); **Cartusia Kartuzy - Lipno Stęszew 0:1** (Bartosz Moczyński 60); **Noteć Czarnków - Pogoń Nowe Skalmierzyce 1:2** (Arkadiusz Kaczmarek 61 - Dawid Rachel 6, Marcin Manikowski 36-karny); **Polonia Środa Wielkopolska - Victoria Września 0:0**; **Flota Świnoujście - Unia Swarzędz 2:2** (Hubert Sadowski 61, Roman Dziuba 79 - Bartłomiej Ciołak 40, Miłosz Matuszewski 57). ©℗

1. Zawisza Bydgoszcz	28	65	61-20
2. Wikęd Luzino	28	61	63-32
3. Polonia Środa Wlkp.	28	54	54-35
4. Elana Toruń	28	49	45-33
5. Lech II Poznań	28	45	57-40
6. Kluczevia Stargard	28	43	47-30
7. Flota Świnoujście	28	42	43-43
8. Wda Świecie	28	42	35-45
9. Noteć Czarnków	28	39	40-42
10. Lipno Stęszew	28	39	36-43
11. Cartusia Kartuzy	28	36	37-43
12. Unia Swarzędz	28	34	34-35
13. Błękitni Stargard	28	33	45-49
14. Victoria Września	28	33	32-36
15. Pogoń N. Skalmierzyce	28	29	25-40
16. Pogoń II Szczecin	28	25	47-59
17. Tłuchowia Tłuchowo	28	21	22-52
18. Wybrzeże Rewalskie	28	15	15-61

Lider ze Skierniewic wrócił na zwycięską ścieżkę

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 29. kolejce rozgrywek Betclic 2. Ligi strzelono 19 bramek.**

Mecz na szczycie drugiej w tabeli Olimpii Grudziądz z trzecią Wartą Poznań zakończył się po zamknięciu wydania. Relacja na naszej stronie interntowej.

Pierwsze zwycięstwo od 13 marca odniosła Unia Skierniewice. W meczu beniaminków lider - po trzech remisach i dwóch porażkach - pokonał Sokoła Kleczew.

Pewne wygrane zapisali na swoje konta Podhale Nowy Targ i Sandecja Nowy Sącz. Oba zespoły z Małopolski przybliżyły się do zajęcia miejsc gwarantujących grę w barażach o awans do Betclic 1. Ligi.

Po porażce w Rzeszowie z ligą pożegnały się już praktycznie rezerwy ŁKS.

Wyniki i strzelcy 29. kolejki: KKS Kalisz - GKS Jastrzębie 3:0 (walkower); **Resovia Rzeszów - ŁKS II Łódź 3:0** (Mateusz Czyżycki 70, Jakub Banach 72, Gracjan Jaroch 90); **Stal Stalowa Wola - Rekord Bielsko-Biała 1:1** (Piotr Żemło 45 - Kacper Kasprzak 23); **Podbeskiedzie Bielsko-Biała - Zagłębie Sosnowiec 2:0** (Mateusz Kizyma 9, Mateusz Matras 23-samobójczy); **Śląsk II Wrocław - Sandecja Nowy Sącz 0:4** (Aleksander Wołczek 52, 60, Simeon Oure 66, Adam Brenkus 85); **Hutnik Kraków - Chojniczanka Chojnice 1:1** (Adam Basse 44 - Valerijs Sabala 67); **Podhale Nowy targ - Świt Szczecin 3:1** (Marcin Michota 37, Bartosz Lelito 72, Adam Chojecki 78 - Dawid Kort 31); **Unia Skierniewice - Sokół Kleczew 2:0** (Bartosz Bida 44, 59). ©℗

1. Unia Skierniewice	29	59	58-38
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33
3. Warta Poznań	28	52	46-31
4. Podhale Nowy Targ	29	48	40-28
5. Sandecja Nowy Sącz	29	47	47-35
6. Podbeskidzie B-B	29	45	53-41
7. Śląsk II Wrocław	29	43	50-42
8. Chojniczanka Chojnice	29	42	46-39
9. Świt Szczecin	29	40	46-51
10. Resovia Rzeszów	29	39	42-39
11. Hutnik Kraków	29	39	42-36
12. Rekord Bielsko-Biała	29	37	40-44
13. Stal Stalowa Wola	29	35	47-41
14. Sokół Kleczew	29	34	43-48
15. Zagłębie Sosnowiec	29	30	33-55
16. KKS Kalisz	29	28	32-46
17. ŁKS II Łódź	29	24	29-53
18. GKS Jastrzębie	29	6	18-69

Chemik tylko zremisował, Pogoń jest już coraz bliżej

MK, MG
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W 25. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej wicelider z Mogilna odrobił kolejne punkty do prowadzącego w tabeli rywala z Bydgoszczy.**

Chemik zagrał w Czernikowie z Victorią. Spotkanie dobrze rozpoczęło się dla gości, którzy już w 18. min. objęli prowadzenie po samobójczym golu. Tuż po przerwie lider stracił jednak bramkę i kolejne dwa punkty.

Potknięcie Bydgoszczan wykorzystała Pogoń. Zespół z Mogilna - podbudowany wyeliminowaniem w środę z regionalnego pucharu Polski Zawiszy Bydgoszcz - wygrał skromnie z Orlętami Aleksandrów Kujawski po trafieniu niezawodnego Przemysława Kędziory. Dla najlepszego strzelca ligi był to 21. gol w sezonie. Pogoń traci do Chemika już tylko 4 punkty, a w weekend 16-17 maja w Mogilnie hit rundy.

Wyniki i strzelcy 25. kolejki: Victoria Czernikowo - Chemik Bydgoszcz 1:1 (Michał Adamski 47 - Tomasz Chabaciński 18-samobójczy); **Wisła Dobrzyń nad Wisłą - Mustang Ostaszewo 1:2** (Kacper Wiśniewski 5 - Hubert Maciąg 45, 63); **Start Pruszcz - Kujawiak Kowal 0:0**; **Unia Solec Kujawski - Sparta Brodnica 1:0** (28-gol samobójczy); **Unia Gniewkowo - Łokietek Brześć Kujawski 1:2** (Igor Derkowski 28 - Hubert Szymczak 34, Erwin Mętlewicz 40); **Piast Kołodziejewo - Noteć Łabiszyn 0:3** (Jakub Głowski 27, Kamil Kala 53, Marcin Słowiński 83); **Unia Wąbrzeźno - Cuiavia Inowrocław 3:0** (Mikołaj Wojdak 34, 81, Dawid Gdaniec 85); **Pogoń Mogilno - Orlęta Aleksandrów Kujawski 1:0** (Przemysław Kędziora 25). Pauzował **Lech Rypin**. ©℗

1. Chemik Bydgoszcz	24	61	62-13
2. Pogoń Mogilno	24	57	65-15
3. Unia Solec Kujawski	24	48	45-19
4. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	23	46	44-21
5. Unia Wąbrzeźno	23	46	50-22
6. Mustang Ostaszewo	24	37	29-29
7. Kujawiak Kowal	24	35	31-22
8. Sparta Brodnica	23	34	44-25
9. Victoria Czernikowo	24	30	25-46
10. Łokietek Brześć Kuj.	23	29	31-46
11. Orlęta Aleksandrów Kuj.	23	25	33-37
12. Cuiavia Inowrocław	23	23	25-42
13. Start Pruszcz	24	23	33-53
14. Lech Rypin	23	21	27-52
15. Noteć Łabiszyn	23	19	30-38
16. Piast Kołodziejewo	24	19	25-68
17. Unia Gniewkowo	24	11	19-60

eprasa.pl 9cae02c71a

Głodek-Liszewska mistrzynią Europy w zapasach

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

SPORTY WALKI. **Polskie zapaśniczki zdobyły cztery medale na mistrzostwach Europy. Pięściarki i pięściarze przywieźli z kolei pięć „krążków" z pucharu świata.**

Magdalena Głodek-Liszewska z klubu KS Bloczek Team Pelplin została w Tiranie mistrzynią Starego Kontynentu w wadze 57 kg. W finale pokonała Turczynkę Elvirę Suleyman 5:1, dominując w pojedynku i potwierdzając świetną dyspozycję w całym turnieju.

Wcześniej przez tusz przy stanie 8:1 Magda pokonała Norweżkę Felicitas Domajevę oraz przy 6:0 Ukrainkę Solomiię Wynnyk, a w niezwykle zaciętym półfinale, punktując jako ostatnia przy stanie 3:3, wygrała ze Szwedką Eveliną Hulthen.

FOT. PAP/UNITED WORLD WRESTLING

Magdalena Głodek-Liszewska zdobyła na ME w zapasach w Tiranie złoty medal

Najważniejszym celem są igrzyska

- Zostałam mistrzynią, więc czuję się znakomicie. To było jedno z moich marzeń, ale uważam je za mały krok, bo moim głównym celem są igrzyska olimpijskie. (...) Do turnieju byłam bardzo dobrze przygotowana. Dobrze czułam przeciwniczki. Zaskoczyła mnie trochę walka z Ukrainką. Myślałam, że dłużej się potoczy. Aczkolwiek, finalnie jestem zadowolona - przyznała bohaterka kadry, cytowana na stronie Polsatu Sport.

„Dominujący turniej, świetna forma i potwierdzenie najwyższej klasy na europejskich matach" - tak występ Głodek-Liszewskiej podczas mistrzostw podsumował Polski Związek Zapaśniczy.

Srebrny medal wywalczyły Jowita Wrzesień (MOS CSiR Dąbrowa Górnicza) w wadze 59 kg, która o złoto przegrała z Ukrainką Marią Winnik 4:8, a także Wiktoria Chołuj (AKS Białogard), która w finale kategorii 72 kg uległa również Ukraińce Nadii Sokołowskiej 3:5. To kolejne bardzo dobre występy Polek na arenie międzynarodowej.

Na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Kubaty (ZKS Slavia Ruda Śląska), która w walce o brąz w kategorii 65 kg pokonała Francuzkę Iris Thiebaux 10:6.

Blisko podium była rutynowana Roksana Zasina (ZTA Zgierz) w kategorii 53 kg. W walce o brązowy medal, mimo prowadzenia 3:2 z Niemką Anniką Wendle, przegrała przez położenie na łopatki i ostatecznie zajęła piąte miejsce.

W czempionacie zaprezentowało się dziewięć podopiecznych trenerów Petara Kasabowa, Marka Garmulewicza, Adama Bloka i Macieja Pozorskiego. Polki zabrakło jedynie w kategorii 55 kg.

Panowie bez sukcesów

Znacznie gorzej od zapaśniczek spisali się reprezentanci Polski. Patryk Ołenczyn (do 70 kg, LKS Dąb Brzeźnica) przegrał w ćwierćfinale z Mołdawianinem Alexandrem Gaidarli 2:12. Zbigniew Baranowski (do 97 kg, AKS Białogard) uległ również w ćwierćfinale Gruzinowi Giwimowi Matczaraszwiliemu 1:2. W walkach eliminacyjnych Cezary Sadowski (do 86 kg, MLUKS Karlino) został zdominowany przez Niemca Joshuę Morodiona 0:11, Filip Szucki (do 92 kg, MLUKS Karlino) uległ Turkowi Fatihowi Altunbasowi 5:10, a Kamil Kościółek (do 125 kg, ZKS Stal Rzeszów) przegrał przez położenie na łopatki przez Ormianina Chaczatura Chaczatriana.

Dwa finały i pięć razy na podium

W Pucharze Świata w boksie w brazylijskim Foz do Iguacu w finałach walczyli Damian Durkacz (70 kg) z reprezentantem gospodarzy Kaianem Reisem i Emilia Koterska (80 kg) z Norweżką Sofią Sorensen. Natomiast brązowe medale zdobyli Aneta Rygielska (60 kg). która w półfinale przegrała z Kazaszką Wiktorią Grafeiewą 0:5, Barbara Marcinkowska (70 kg) w 1/2 finału uległa Chince Liu Yang 0:5, a Mateusz Urban (75 kg) poległ z Brazylijczykiem Thauanem Silvą 0:5.

W swojej pierwszej walce w 1/8 finału, co było nie lada sensacją, z turniejem pożegnała się srebrna medalistka olimpijska z Paryża 2024 Julia Szeremeta (57 kg), ponosząc porażkę z Węgierką Vladislavą Kukhtą 2:3.

©℗

„Cieszyński Książę" dał się pokroić

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BOKS. **Jak zapowiedział, tak zrobił. Zamiast znaleźć się na sali treningowej, szykując się do majowej walki rewanżowej w Newark z Uzbekiem Bogdanem Guskowem, trafił na... salę operacyjną.**

Jan Błachowicz podczas przygotowań doznał niedawno kontuzji kolana. Polak jest już jednak po operacji, ale nie wiadomo, kiedy wróci do pełnej sprawności fizycznej. Teraz czeka na ostateczną diagnozę w sprawie terminu powrotu do rywalizacji.

6 grudnia 2025 roku, na gali UFC 323, Jan Błachowicz zmierzył się z Uzbekiem Bogdanem Guskowem, a pojedynek zakończył się większościowym remisem. Oczekiwano, że do rewanżu zawodników dojdzie podczas gali UFC 328: Chimaev vs. Strickland, którą zaplanowano na 9 maja w Newark w stanie New Jersey.

Ostatecznie „Cieszyński Książę" wycofał się z walki z powodu kontuzji kolana, a pojedynek został odwołany. Na jak długo? Póki co nie wiadomo.

- Operacja za nami. Teraz czas na rehabilitację i wracam na matę - poinformował Jan Błachowicz za pośrednictwem serwisu X. W ujawnionych wypłatach UFC, okazuje się, że nasz wojownik zarobił w karierze ponad 3 600 000 dolarów, przy czym szacowane całkowite zarobki prawdopodobnie przekroczą 5 000 000 dolarów, wliczając bonusy pay-per-view (PPV) i sponsoring.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Jan Błachowicz, jedyny polski mistrz UFC w historii wsparł fundację Cancer Fighters i... zgolił włosy

Najwyższe wypłaty - podobno ponad 1 000 000 dolarów - otrzymał za walki w 2021 roku w obronie tytułu z Nigeryjczykiem Israelem Adesanya (gala UFC 259 w Las Vegas) i na gali UFC 282 w 2022 roku (remis z Rosjaninem Magomedem Ankalajewem).

Jan Błachowicz stoczył w UFC 21 walk. Jego bilans w tej organizacji to 12 zwycięstw, 8 porażek oraz remis. Jest byłym mistrzem wagi półciężkiej, a w całej zawodowej karierze MMA legitymuje się rekordem 29-11-2. Na gali Prime MMA 16, która gościła w Nysie, w formule trzech na jednego, Mariusz Wach stanął naprzeciw Damiana Tańculi oraz Bartosza „Norasa" Iwanowskiego i Olafa „Farrleya" Kasprzyka. Sędziowie jednogłośnie wskazali zwycięstwo 46-letniego „Wikinga".

W walce wieczoru Paweł „Popek" Mikołajuw znokautował Jacka Murańskiego. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreślał Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. – Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięciuset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów – powiedział Turlej.

Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. – We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający szachy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy – dodaje Turlej.

– Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów – dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista.

Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. – Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w klasach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play – mówi dr Adam Mokrysz.

Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. – Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce – powiedział sekretarz generalny FIDE.

eprasa.pl 9cae02c71a

Krótko

SIATKÓWKA

CUK Anioły Toruń bez finału PLS 1. Ligi! W decydującym meczu przegrali u siebie 0:3 (21, 33, 16) z BBTS Bielsko-Biała. W Toruniu stawką meczu był awans do finału PLS 1. Ligi. Torunianie wygrali pierwsze spotkanie u siebie 3:1, ale w rewanżu BBTS odpowiedział takim samym wynikiem. Jakby siłą rozpędu goście lepiej rozpoczęli mecz numer trzy. Byli zespołem zdecydowanie lepszym. Najwięcej emocji przyniósł fanom set numer dwa. W nim gospodarze mieli jedynego swojego setbola (25:24), w sumie potem obronili osiem takich piłek BBTS, ale goście za dziewątym razem wykorzystali już szansę. **(jp)**

SIATKÓWKA

BKS Bydgoszcz mocno się zmienia. Jest nowy prezes klubu, będą nowi trenerzy i zawodnicy. Obowiązki prezesa przejmuje Tomasz Konieczyński, który jako dotychczasowy dyrektor marketingu zna klubową rzeczywistość od podszewki. Taka decyzja gwarantuje spokój w bieżących działaniach i sprawną kontynuację rozpoczętych projektów. Przed BKSem kolejne mecze i praca nad tym, by bydgoska siatkówka się rozwijała" - taki brzmi komunikat klubu.

Odchodzący prezes Wojciech Jurkiewicz tak podsumował ten czas: „Dziękuję wszystkim - kibicom, sponsorom i pracownikom – za te siedem lat. Wspólnie przeszliśmy długą drogę, ciesząc się z dobrych wyników, ale także radząc sobie z wieloma trudnymi wyzwaniami. Teraz czas, by nowe osoby przejęły inicjatywę w Klubie i poprowadziły go dalej.

Przed nowym prezesem bardzo trudne zadanie wyprostowania sytuacji finansowo - organizacyjnej klubu. Nie jest tajemnicą, że bydgoski klub przez ostatnie miesiące zmagał się z wielkimi problemami. Nieoficjalnie wiemy, że bydgoski klub opuszcza trener Michal Masny wraz ze swoim asystentem Adrianem Pasierbem. Według naszych informacji obaj w przyszłym sezonie będą prowadzić Czarnych Radom. Według naszych informacji z ostatniego składu pozostanie czterech zawodników. Szersza ma być też współpraca z Chemikiem Bydgoszcz. **(dark)**

ŻUŻEL

W zaległym meczu 3. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi Polonia Piła pokonała 57:32 Ostrovię Ostrów. Punkty zdobyli: Polonia - Basso 10+2, Maroszek ns, Cyfer 10+1, Nielsen 6, Kościuch 11+3, Teska 12+2, Musielak 8; Ostrovia - Woffinden 0, Jakobsen 9, Holder 6, Łuczak 1, Czugunow 0, Sitek 3+1, Seniuk 11+1, Krawczyk 2. **(mk)**

Żużel Pres Toruń wygrał w Częstochowie, GKM znowu to zrobił Falubazowi

PRES ZROBIŁ SWOJE, GKM ZASKOCZYŁ

Joachim Przybył
joachim.przyby@polskapress.pl

Bardzo ważne wyjazdowe zwycięstwa Prs Toruń i Bayersystem GKM Grudziądz.

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA - PRES TORUŃ 37:53

Włókniarz: Tungate 10+1 (2,2,2,2,2), Szostak 1+1 (w,1,0,0), Hansen 6+2 (0,1,2,2,1), Miśkowiak 8+2 (1,2,1,3,1), Lidsey 8 (0,1,3,2,2), Ciurzyński 2+1 (1,1,0), Ludwiczak 2 (2,0,0), Grzelak.
Pres: Dudek 12+1 (3,2,3,1,3), Lambert 13 (3,3,1,3,3), Bloedorn 3+1 (1,0,1,1), Michelsen 8 (3,3,2,-), Sajfutdinow 11+1 (2,3,3,3), Kawczyński 5+1 (3,2,0,0), Duchiński 1 (0,0,1), Heiselberg 0 (0,0).

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Grudziądzanie w Zielonej Górze byli zdecydowanie szybsi od gospodarzy

To był jedyny mecz wyjazdowy w sezonie, w którym Pres był zdecydowanym faworytem. Gospodarze po poprzednim sezonie zmienili właściciela, ale przy okazji stracili wszystkich liderów i do PGE Ekstraligi wystawili skład, który nawet w Metalkas 2. Ekstralidze nie byłby faworytem do play off. W pierwszym meczu u siebie Włókniarz uzbierał 26 punktów przeciwko Motorowi.

Pres aż tak mocno nie zdominował gospodarzy, choć wygrał siedem wyścigów, a przegrał tylko jeden. Trener Piotr Baron jednak nie wykorzystał całego potencjału swojej ekipy. Niepokonany Emil Sajfutdinow nie pojechał w nominowanych, poturbowany w Danii Mikkel Michelsen zaliczył tylko trzy wyścigi.

Cieszy lepsza jazda i prędkość Patryka Dudka, choć to właśnie on przegrał jedyny wyścig drużynowo w tym meczu z Miśkowiakiem i Tungatem . - Pojawiło się światełko w tunelu, wiemy w teamie coś więcej, ale jeszcze jesteśmy w trybie lekkich poszukiwań. Nie chciałbym mówić o przyczynach, rywale słuchają. Mogę jechać jeszcze lepiej niż dzisiaj i tak to zostawię - podsumował Dudek.

GKM pojedzie później

Grudziądzanie drugi sezon z rzędu sprawili psikusa Falubazowi, wygrywając bardzo pewnie w Zielonej Górze. Gościom nie przeszkodziła nawet znowu słaba jazda Maxa Fricke'a, bo fenomenalne spisali się juniorzy. Strzałem w dziesiątkę okazało się przesunięcie do młodzieżowej pary Bastiana Pedersena. - W pierwszym meczu chciałem dać szansę Jankowi Przanowskiemu, wygrał bieg młodzieżowy, spełnił swoje zadanie, ale na wyjeździe potrzebowałem pewniejszej pary. Wiedziałem, że Kevin dobrze pojedzie, on w Zielonej Górze zdał egzamin, bardzo lubi ten tor. Za to Bastian okazał się odkryciem tego meczu, pokazał swoje duże możliwości - ocenia Kościecha.

To był także bardzo ważny mecz dla Maksyma Drabika, który rozczarował na inaugurację, ale w Zielonej Górze był już najlepszym zawodnikiem gości. - Jeździł bardzo szybko i pewnie. Śmiałem się, że ma lusterka w motocyklu, tak dobrze czytał ataki rywali. To jednak dotyczy całej drużyny. Cieszę się, ze zawodnicy wyciągają wnioski nawet po słabszym początku, jest dobra komunikacja w parkingu - podkreśla Kościecha.

Niedzielny mecz Bayersystem GKM ze Spartą Wrocław zakończył się po zamknięciu wydania.

3 runda PGE Ekstraligi

Motor Lublin - Falubaz Zielona Góra 48:42
Motor: Vaculik 8+1, Lindgren 5, Woryna 9+1, Cierniak 8+1, Zmarzlik 12, Bańbor 5, Jaworski 1.
Falubaz: Kubera 15+1, Curzytek 2+2, Pawlicki 3, Lebiediew 12+1, Hurysz 0, McDiarmid 4+1
Unia Leszno - Stal Gorzów 50:40
Unia: Zengota 2+1 Kołodziej 7, Cook 13+1, Rew 10+1, Pawlicki 8+1, Parnicki 7+1, Mania 3.
Stal: Holder 17, Thomsen z/z, Szymko n/s, Chatłas 0, Przedpełski 7+2, Paluch 3+1, Bednar 6, Pollestad 7+1

1. Motor Lublin	3	6	+66
2. Sparta Wrocław	2	4	+40
3. Unia Leszno	3	4	+36
4 Pres Toruń	3	4	-4
5. GKM Grudziądz	2	3	+14
6. Stal Gorzów	3	1	-12
7. Falubaz Zielona Góra	3	0	-58
8. Włókniarz Częstochowa	3	0	-82

Afera Zondacrypto: Piesiewicz kontra reszta sportowego świata

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

PKOL. **Prezesi 52 związków sportowych domagają się ustąpienia szefa PKOl Radosława Piesiewicza. On jednak nie zamierza rezygnować i zapowiada pozwanieministra sportu Jakuba Rutnickiego.**

Prezesi polskich związków sportowych oraz minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki spotkali się w piątek na PGE Narodowym w Warszawie, aby omówić uwikłanie prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosława Piesiewicza w aferę z giełdą kryptowalut Zondacrypto, jako sponsora generalnego PKOl, która właśnie zbankrutowała.

W spotkaniu wzięli udział m.in. prezes Polskiego Związku Narciarskiego Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich i wiceprezes PKOl Adam Korol, wiceprezes Polskiego Związku Lekkoatletyki Tomasz Majewski czy członkini MKOl Maja Włoszczowska.

- Jesteśmy tutaj przede wszystkim, by wyrazić jednoznaczne stanowisko dotyczące ochrony wizerunku polskiego sportowca, który musi być i jest naszym dobrem narodowym, które musimy strzec. Ostatnie tygodnie i gigantyczna afera wizerunkowa dotycząca PKOl najbardziej dotyka polski sport, polskich sportowców i PKOl - powiedział minister Rutnicki.

W wyniku spotkania prezesi i przedstawiciele 52 związków sportowych podpisali oświadczenie, w którym nawołują Piesiewicza do dymisji.

- Wyrażamy stanowczą dezaprobatę wobec działań prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, które doprowadziły do naruszenia zaufania do PKOl i polskich sportowców, a w konsekwencji wywołały poważne skutki wizerunkowe dla całego systemu sportu - mówił czterokrotny mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Minister sportu Jakub Rutnicki i prezes PKOl Radosław Piesiewicz spotkają się w sądzie

PKOl w październiku zawarł w Monako umowę sponsorską z Zondacrypto, zgodnie z którą siedziba komitetu zmieniła nazwę na „zondacrypto Centrum Olimpijskie", a w lutym na budynku, który od 20 lat nosi też imię Jana Pawła II, pojawił się wielki neon reklamujący sponsora. PKOl ogłosił, że pierwszy raz w historii nagrody za wyniki otrzymać mieli też olimpijczycy, którzy w tegorocznych zimowych igrzyskach we Włoszech zajęli miejsca 4-8. Premie sponsor miał przekazać w tokenach.

W połowie kwietnia Prokuratura Regionalna w Katowicach. wszczęła śledztwo przeciw Zondacrypto pod kątem oszustw znacznej wartości, prania brudnych pieniędzy i wywołania szkód szacowanych na co najmniej 350 mln zł.

Piesiewicz przeszedł do kontrataku. W wywiadzie udzielonym TV Republika ogłosił, że nie zamierza podać się do dymisji, pozwie ministra Rutnickiego za nazwanie go „założycielem firmy Zondacrypto", a także uderzył w rząd, który pozbawił PKOl finansowania, blokując wsparcie spółek skarbu państwa i firmę Polcomtel, która wstrzymał przekazanie medalistom olimpijskim obiecanych dodatkowych nagród pieniężnych.©℗

eprasa.pl 9cae02c71a

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

Amerykańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasa Allena, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali korespondentów Białego Domu w Waszyngtonie.

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słychać było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.

FOT. DONALD TRUMP/TRUTH SOCIAL

Prezydent opublikował w serwisie Truth Social zdjęcia mężczyzny leżącego na podłodze oraz nagranie, na którym widać, jak przebiega przez kontrolę bezpieczeństwa

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wiceprezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik polskiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerykańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni Cole Tomas Allen z Kalifornii, raniąc jednego z agentów Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczyzna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem".

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniem wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowiec to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2 Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napaści na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak najwięcej krzywdy i szkód". Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziałała kontrola bezpieczeństwa.

PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011503213

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011503210

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011489354

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF"
ul. Kościuszki 71, Toruń
Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl **www.tomograf.torun.pl**

REKLAMA 0011515300

WÓJT GMINY CHEŁMŻA
na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami,
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Chełmża przy ul. Wodnej 2 w Chełmży został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę, położonej we wsi Zalesie w Gminie Chełmża, zamieszczony na stronie www.bip.gminachelmza.pl zakładka „oferty inwestycyjne/nieruchomości" oraz na tablicy ogłoszeń we wsi Zalesie.

0011515539

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 kwietnia 2026 roku odeszła od nas
nasza ukochana

ŚP

Emilia Sobiecka

lat 59

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 29 kwietnia 2026 roku o godz. 13.30 modlitwą różańcową, która zostanie odmówiona w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Osieku nad Wisłą. O godz. 14.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się na miejscowym Cmentarzu Parafialnym.

Pogrążony w smutku
Mąż z Rodziną

0011515500

Z wielkim żalem żegnamy

ŚP

Katarzynę Piątkowską

O przyjęcie słów serdecznego współczucia i wsparcia prosimy

Pana Macieja Michalskiego

Prezesa Miejskiego Klubu Lekkoatletycznego.

Łączymy się w smutku i żalu

z całą Rodziną

Przyjaciele
z Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Masters

eprasa.pl 9cae02c71a

Kurz, ryk silników i skoki

Kurz, ryk silników i walka na torze. W Toruniu rozpoczął się w miniony weekend tegoroczny sezon wyścigów motocrossowych.

Zawodnicy rywalizowali w różnych klasach, prezentując wysoki poziom sportowy i efektowne przejazdy. Na torze nie brakowało dynamicznych manewrów, skoków i walki o każdy metr.

Szczególną uwagę przyciągały wyścigi quadów oraz przejazdy w klasie amator, gdzie emocje często dorównywały tym z najwyższego poziomu. Organizatorzy zadbali, aby wydarzenie miało charakter rodzinny. Na miejscu działało miasteczko kibica, a zainteresowani mogli śledzić rywalizację również na telebimie z transmisją na żywo.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się przejazd amfibią oraz konkursy.©℗

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Zawodnicy rywalizowali w Toruniu w różnych klasach, prezentując w każdej wysoki poziom sportowy i efektowne przejazdy

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Maturzyści zakończyli rok szkolny. Młodzież z Zespołu Szkół Mechanicznych, Elektrycznych i Elektronicznych odebrała świadectwa w Dworze Artusa

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Na torowisku przy ul. Uniwersyteckiej tramwaje zamieniły się w sceny teatralne

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Celem RMK było zwrócenie uwagi na rozwój infrastruktury rowerowej na lewobrzeżu

eprasa.pl 9cae02c71a

REKLAMA

0011510918

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic" do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosnąć wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

Więcej informacji na **www.erste.pl**

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

eprasa.pl 9cae02c71a

REKLAMA 0011510920

eprasa.pl 9cae02c71a